Nr. 358 (3198) Warszawa, SOBOTA 31 Grudnia 1927 r Rok XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

SPRAWDZAJCIE W WASZYCH OBWODACH KOMISJACH WYBORCZYCH, CZY NAZWISKA WASZE SĄ UMIESZCZONE I CZY SĄ UMIESZCZONE BEZ BŁĘDU NA LISTACH WYBORCOW

LISTY BĘDĄ WYŁOŻONE DLA PUBLICZNEGO PRZEGLĄDU, POCZYNAJĄC OD PONIEDZIAŁKU, 2 STYCZNIA.

PODOBIEŃSTWA I RÓŻNICE

Odezwa wyborcza narodowej demokracji nie wniosła właściwie nic nowego do „skarbnicy" programów i haseł ‚wypracowywanych z mozołem przez różne odłamy klas posiadających. Prawica nacjonalistyczna atakuje w gruncie rzeczy gmach Konstytucji 17 marca 1921 r. w tych samych punktach, co „manifest" przyjaznych dla obecnego Rządu „sfer gospodarczych". „Manifest" ma — bądź jak bądź — jedną zasługę— większej stosunkowo jasności. Jeszcze bardziej jasną, jeżeli chodzi o ustrój Państwa, jest uchwała Związku Naprawy Rzeczypospolitej, namawiająca nas poprostu, byśmy przenieśli i utrwalili w Polsce północno-amerykański system rządów, oparty na zasadzie **formalnej** skupienia pełni władzy wykonawczej w rękach prezydenta, na zasadzie **faktycznej** — skupienia tejże pełni władzy w rękach oligarchji kapitalistycznej.

Ruszyliśmy tedy z miejsca pod względem „programowym". Biorąc rzecz ogólnie, możnaby określić sytuację w sposób następujący:

1) **wielki kapitał i wielka własność rolna** pragną utrzymać **parlamentaryzm** pod określonymi warunkami: zmiany ordynacji wyborczej, zrównania praw Sejmu i Senatu, zmniejszenia kontroli parlamentarnej, zapewnienia sobie takiemi czy innemi drogami przewagi w Senacie;

2) część **inteligencji „sanacyjnej"** wyrzeka się — po dziewięciu niespełna latach — parlamentaryzmu, chciałaby go zastąpić przez „wszechwładzę" prezydenta, ponieważ zaś istotna „wszechwładza" jednostki w nowoczesnych stosunkach społecznych jest z reguły utopją, — przez „wszechwładzę" **grupy,** stojącej poza plecami potężnego prezydenta, czy nazwiemy ją „partją", czy też „kliką", czy znowuż jakoś inaczej jeszcze.

Nie mam zwyczaju kwestjonowania **szczerości** ludzi, z którymi polemizuję. To też i w danym wypadku przyjmuję zgóry, że i panowie, podpisani pod „manifestem sfer gospodarczych", i prof. **Wałek - Czarnecki** — główny teoretyk „naprawiaczy", — wyrażają ściśle własne najgłębsze przekonania. Niemniej i narodowi demokraci, tak samo, jak przemysłowcy i ziemianie — „piłsudczycy", i zwolennicy Związku Naprawy bronią w istocie, w praktyce określonych interesów i dążeń określonych klas i grup społecznych, myślą o tym, by zapewnić **sztucznie** wpływ rozstrzygający na Państwo tym grupom, których sam proces **głosowania powszechnego** — w miarę wzrostu świadomości klasowej i zorganizowania mas — wpływu tego pozbawia.

Moim zdaniem, **dzisiejsza epoka dziejowa,** określana, jako „przejściowa", epoka, kiedy kapitalizm przedwojenny umarł, kapitalizm powojenny boryka się z niesłychanemi trudnościami, a Socjalizm dopiero dojrzewa,—nie naajde się wcale dla „sztuczności" takiego rodzaju. Hamulce zzewnątrz, w postaci przepisów prawa konstytucyjnego, nakładane na rzeczywisty układ sił i stosunków, oznaczają to, co nazwałem w jednym z artykułów poprzednich, — **„rozwojem przez katastrofy".** W podobnych metodach rozwoju zadusić łatwo samo istnienie Rzeczypospolitej.

Narodowi demokraci i „sfery gospodarcze" śnią o przewadze klas posiadających. P. **Wałek - Czarnecki** walczy o biurokrację inteligiencką, o „elitę umysłową" narodu. Pomiędzy obydwiema koncepcjami istnieje ciekawe podobieństwo: **obawa przed kontrolą parlamentarną,** przed kontrolą, której, jak dotad, ani prasa, ani zgromadzenia publiczne, ani wywiady ministrów, ani deklaracje prezydentów nie potrafiły zastąpić.

P. **Wałek - Czarnecki** łudzi się pod jednym względem. Gdybyśmy w Polsce poszli za wskazówkami Związku Naprawy, — wybory prezydenta stałyby się, naturalnie, **wyborami głównymi.** I tak samo, jak w Stanach Zjednoczonych, tak samo, jak w Ameryce Środkowej i Południowej, kapitał, klerykalizm, demagogja rzuciłyby wszystko na szalę, byle zdobyć stanowisko decydujące o polityce państwowej dla „swego" kandydata. Inteligencja musiałaby zejść na plan drugi, jak schodziła na plan drugi w sytuacjach podobnych zawsze i wszędzie.

A dzisiaj — zwłaszcza w Europie Wschodniej — wszelka forma „wszechwładzy" klasy, grupy, oligarchji, prowadzi — prędzej lub później — do zdwojonego fermentu, do **zaostrzenia** walk społecznych i politycznych, a więc, jak mówiliśmy nieraz, do „rozwoju przez katastrofy".

Klasa robotnicza ma dwie drogi walki o zmianę ustroju i o udział we władzy: **demokrację parlamentarną** i **„akcję bezpośrednią".** Gdy demokracja parlamentarna umiera, — pozostaje **tylko** akcja bezpośrednia. Logiczne jej zakończenie — skoro **nie współdziała** z pracą parlamentarną, a stoi **jedyna** na placu, jest **Rewolucja.**

Chciałbym być zrozumianym. Nie grożę nikomu, nie grożę niczym. Rozwijam **myśli.** Uzasadniam powody, dla których Socjalizm polski walczy o demokrację parlamentarną właśnie.

Tak samo rozumuje Socjalizm całej Europy, a poniekąd i Ameryki Północnej. Położenie gospodarcze i kulturalne świata „powojennego" jest zbyt trudne, by wolno było „ryzykować". Ruch socjalistyczny chce „przenieść" do nowego ustroju nietknięte skarby cywilizacji. Pomysły endeków, faszystów, monarchistów, „naprawiaczy", ziemian i t. d. — to nabój dynamitowy, podłożony pod **jedyny** most, łączący dwa brzegi wzburzonej rzeki. My pragniemy most ocalić. Wy z lekkomyślnością bez granic pragniecie go wysadzić w powietrze. Pięknie. Ale nie dziwcie się, że następuje tu **walka,** że przybiera ona postać **walki klasowej,** i że w tej walce chorągiew cywilizacji powiewa nad obozem robotniczym.

Mieczysław Niedziałkowski.

OD 1 STYCZNIA R. 1928 „ROBOTNIK"

ROZPOCZYNA TRZYDZIESTY CZWARTY ROK ISTNIENIA

Czynimy wszystko, co jest w naszej mocy, by „ROBOTNIK" mógł zaspakajać naprawdę wszelkie potrzeby społeczne, polityczne, kulturalne mas pracujących. Zdajemy sobie sprawę z wielu jeszcze i to bardzo istotnych braków. Postaramy się stopniowo je usunąć, ale musimy otrzymać od Was, towarzyszki i towarzysze, znacznie większą, niż dotąd, pomoc.

Nie prosimy o nic nadzwyczajnego. Prosimy o wykonanie prostego obowiązku: o jednanie „ROBOTNIKOWI" wszędzie, przy każdej sposobności, nowych czytelników i nowych prenumeratorów, zwłaszcza teraz, podczas kampanji wyborczej.

„ROBOTNIK"

ukazywać się będzie nadal w dzisiejszym swoim układzie. Rozwinie stałe dodatki: Gospodarczy, Przyjaciela Dzieci, Matkę i Dziecko, Oświatę i Kulturę, Samorząd. Wprowadzi nowy dodatek — Literacki, poświęcony zagadnieniom literatury i sztuki w życiu Polski pracującej.

Raz jeszcze, towarzysze, prosimy Was o pomoc: piszcie do „ROBOTNIKA", czytajcie go i rozpowszechniajcie.

SOCJALISCI ANGIELSCY W PRZEDEDNIU OBJĘCIA WŁADZY W PANSTWIE

Londyn, 30 grudnia. (A.W.). Były premjer Macdonald wygłosił na jednem z zebrań politycznych mowę, w której, poruszaiąc sprawę zbliżających się wyborów do parlamentu angielskiego, wyraził pogląd, iż partia konserwatywna poniesie w czasie wyborów zupełną klęskę, natomiast „Labour Party" wzmocni się tak dalece, iż całkowicie ujmie rządy w swe rece. Obecny gabinet Baldwina nie cieszy się zaufaniem ludu angielskiego i musi wkrótce ustąpić.

POSŁOWIE FRANCJI I ANGLJI U WALDEMARASA

SPRAWA ROKOWAŃ POLSKO-LITEWSKICH

Kowno, 30 grudnia. (A.W.). Przybyli tu z Rygi posłowie francuski i angielski i natychmiast odbyli konferencję z premjerem Waldemarasem. Według pogłosek dyplomaci starali się wpłynąć na premiera litewskiego w kierunku przyśpieszenia terminu rokowań polsko - litewskich. Pogłoski te pozostają w zwiazku ze złożonym niedawno przez Waldemarasa oświadczeniem, iż jest on zwolennikiem należytego przygotowania rokowań, co interpretował jako odłożenie pertraktacji o kilka miesięcy.

BRIAND O UTRWALENIU POKOJU W 1928 R.

LONDYN, 30 grudnia (A. W.). Paryski przedstawiciel ajencji „British United Press" uzyskał wywiad u Brianda, w którym francuski minister spraw zagranicznych wypowiada się z dużym optymizmem o dalszem zabezpieczeniu pokoju w roku 1928. W pierwszym rzędzie nowy rok przyniesie zawarcie francusko - amerykańskiego paktu przyjaźni, który ostatecznie wykluczy wszelką możliwość wojny między obu państwami. Zdaniem Brianda, zawarcie tego paktu będzie najważniejszem posunięciem, jakie kiedykolwiek było dokonane dla zabezpieczenia pokoju. Rozciągnięcie paktu na inne narody wydaje się zupełnie możliwem. Kończący się rok przyniósł dalsze, wydatne zbliżenie między poszczególnemi kontynentami, które jest zwłaszcza widoczne w dziedzinie duchowej pomiędzy Europą i Ameryką. Wielkie problemy, które groziły pokojowi w roku 1927, jak problem chiński, konflikt litewsko - polski oraz naprężenie francusko - włoskie doznały znacznego załagodzenia. W końcu wywiadu Briand wyraził nadzieję, iż nowy rok przyniesie dalsze polepszenie metod międzynarodowego postępowania rozjemczego oraz organizacji pokoju.

JUTRZEJSZY NOWOROCZNY NUMER „ROBOTNIKA"

UKAŻE SIĘ W ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI DZIESIĘCIU KOLUMN DRUKU

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. odbędzie się we wtorek, 3 stycznia, o g. 10 m. 30 r. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Sekretarjat Generalny.

CHARAKTER I POLITYKA

Ażeby nie było kiedyś spóźnionych żalów, poruszamy dzisiaj rzecz trochę przykrą, bo, bądź jak bądź, osobistą.

Na różnych wyższych stanowiskach w Państwie znajdują się ludzie, którzy wyszli z demokracji, którzy mają demokracji wszystko do zawdzięczenia, którzy jej wysiłkiem wyrośli i pod jej chorągwią „zrobili karjerę", nie zawsze odpowiadającą zasłudze. Są wśród nich tacy, co zmienili przekonania. Do tych nie mamy żadnej pretensji. Nie poraz to pierwszy „szary pył życia przysypuje marzenia młodości". Ale musimy się zastrzec w stosunku do osób, które nadal lubią powoływać się na swe demokratyczne oblicze, jednocześnie zaś z zapałem neofitów usiłują rozbijać szeregi demokracji zorganizowanej, wyrywać z nich słabsze moralnie jednostki, migając im przed oczyma obietnicą mandatów poselskich.

W stosunku do P. P. S. próby tego typu są skazane na niepowodzenie, i nie o „obronę" Partji nam chodzi. Potępiamy **metodę,** jako taką. Wprowadza ona do życia polskiego nową falę nieprawości, bo demoralizuje. Rozumiemy, gdy urzędnik wykonuje polecenia swej władzy, nie rozumiemy, gdy prowadzi określoną politykę w stosunku do określonych stronnictw, których ideologję uważa za własną, tak samo, jak nie rozumiemy ministra, co podpisuje akty państwowe w rzeczech choćby drobnych, akty, które przeczą jego przekonaniu.

W polityce potrzebny jest **charakter.** W urzędowaniu również. Ludzie bez charakteru nie ocalą żadnej i niczyjej sprawy. I nigdy nie pomogą do **prawdziwego** zwycięstwa.

S. K.

PRZED WYBORAMI

KŁOPOTY „BLOKU RZĄDOWEGO"

Mówimy i piszemy o „Bloku rządowym", chociaż w gruncie rzeczy, jak dotąd, go niema. Na prowincji w różnych okręgach przygotowywane są listy — według modnego dziś wyrażenia — „regjonalne"; lista — powiedzmy — „główna" znajduje się w stadjum zaczątkowym.

Kłopoty wyglądają rozmaicie. A więc „sfery gospodarcze" kręcą nosem na niektóre „radykalne" nazwiska; a zdarzyli się wysocy dygnitarze, co wzięli na serjo „walkę z partyjnictwem", i wykombinowali z logiką nieodpartą, że do rzędu „partji" zaliczyć należy także i... Partję Pracy.

W każdymbądź razie daleko jeszcze do końca żmudnych rokowań „Dzikowa" i „sanacji".

NA ŚLĄSKU

P. **Korfanty** podobno nie kandyduje, ale za wygranę nie daje. I mamy oto na Śląsku dwa bloki mieszczańskie: obydwa i „narodowe", i „chrześcijańskie" i „bezpartyjne"; jeden pod batutą p. **Grażyńskiego,** drugi pod kierunkiem p. **Korfantego.**

Przeciw nim i przeciw blokowi nacjonalistów niemieckich staje **jednolity front socjalistyczny** z P. P. S. na czele.

„PIAST" I CH. D.

Jak nas zapewniają, blok piastowo-chadecki jest już w zasadzie zdecydowany ostatecznie. Ułożono wspólne listy kandydatów w szeregu okręgów.

A WIĘC... SAMOTNOŚĆ

Narodowa demokracja wraz z p. **Trąmpczyńskim** pozostała tedy na zgliszczach dawnej „Chjeny" samotna i smutna. Przyjść jej mogą z pomocą tylko niedobitki Ch. N., o ile zerwą z trudem skleconą „Komisję Porozumiewawczą" zachowawców.

ROZBICIE BURŻUAZJI ŻYDOWSKIEJ

Nie przesadzamy znaczenia manifestacji rabinów i cadyków, ale jedna rzecz nie ulega chyba wątpliwości: grupa sjonistów kierunku p. **Grynbauma** nie reprezentuje **całości** narodowo-mieszczańskiego obozu żydowskiego. Część sjonistów i znaczna większość ortodoksów nie chcą iść do „Bloku mniejszości".

BUND I POALEJ-SJON

Nie jest wykluczony blok socjalistyczny żydowski Bundu i Poalej-Sjonu.

CO BĘDZIE Z SĄDAMI DORAŹNEMI?

ZNIESIONE ZOSTANĄ W B. ZABORZE ROSYJSKIM

P. wice-minister sprawiedliwości Car udzielił przedstawicielowi Ag. Wschodniej wyjaśnień w sprawie dalszego trwania **rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach doraźnych.**

Jeżeli mowa o b. zaborze rosyjskim, to sądy doraźne z dn. 1 stycznia **przestają obowiązywać.** Decyzji co do b. zaboru austrjackiego i pruskiego Rząd jeszcze nie powziął.

WIEDZA TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

MAŁY FELJETON

EPITAFJUM

Jeszcze kilka godzin i pożegnamy Stary Rok. Otworzymy wrota wieczności i spokojnie bez alteracji powiemy staremu dziadowi: jazda, fora ze dwora i rób miejsce swemu następcy.

Na dobrą sprawę należałoby tego starego... (jakkolwiek nie mamy parlamentu, nie chcę użyć nieparlamentarnego wyrażenia...) hycla uczciwie a mocno ująć za kark, zgrabnie a silnie kopnąć tam gdzie frak i spuścić go ze wszystkich 365 schodów. Z wieku i urzędu takie pożegnanie słusznie mu się należy. Zachowujemy jednak spokój, gdyż po nauczce, jaką nam dał jego poprzednik, do następcy jego nie żywiliśmy żadnych złudzeń. Rozczarowania nasze nie są tedy ani zbyt wielkie, ani zbyt bolesne.

Nie był rokiem przestępnym i jego luty nie miał więcej dni niż powinien był mieć, był natomiast rokiem przestępczym i miał w ciągu wszystkich miesięcy wiele lutych dni.

W chwili gdy piszemy te słowa, jutrzejszy nieboszczyk jeszcze żyje. Ledwie zipie, ale żyje. Dlatego wyświechtany komunał „de mortuis nil nisi bene" jeszcze nie obowiązuje i możemy dać upust wezbranej żółci. Gdy tedy zły ten dziad dogasa, nie możemy nie wypomnieć mu: powodzi, która pozbawiła tysiące rodzin mienia i dachu nad głową; bezrobocia, które pozbawiało tysiące rodzin chleba powszedniego; nieurodzaju, który pozbawił urzędników państwowych podwyżki; dekretu prasowego, który pozbawia nas...

Zresztą co tu długo wyliczać. Wiemy, jak łaskaw był na nas jutrzejszy umerlak. Każdy z nas to wie i nikomu o tem nie potrzeba mówić. A zwłaszcza nie należy pisać, ani składać, ani drukować rzeczy nieprzyjemnych w dobie, kiedy panowie z blaszkami za klapą surduta po nocach odwiedzają redakcje.

Już tedy lepiej pożegnajmy Rok stary utartem — requiescat in pace, abyśmy sami nie odpoczywali w pace.

Ultimus.

LICZBA BEZROBOTNYCH WZROSŁA O 8.175 OSÓB

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 17 do 24 grudnia włącznie wykazuje 160,440 bezrobotnych, w tej liczbie 35,583 kobiety. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiekszyła się o 8,175.

Wzrost bezrobocia zanotowano w następujących okręgach P. U. P. P.: Radom o 1,728, woj. śląskie o 1,001, Łódź o 749, Poznań o 505, Sosnowiec o 481, Bydgoszcz o 476, Kraków o 337, Częstochowa o 311, Lublin o 267, Biała o 236, Piotrków o 205, Ostrów o 196, Tczew o 190, Równe o 125, pow. warszawski o 124, Wejherowo o 120, Drohobycz i Kalisz po 113 etc.

NASTROJE DEMOKRACJI WŁOŚCIANSKIEJ

W ostatnim — z datą 1 stycznia 1928 r. — zeszycie „Wyzwolenia" — organu naczelnego Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie"—znajdujemy artykuł, malujący dosadnie nastroje polskiej demokracji włościańskiej w związku z niepokojącemi praktykami administracyjnemi w przededniu wyborów.

Sądzimy, że artykuł ten zainteresuje naszych czytelników. Dlatego podajemy go w całości. **Red.**

WBREW UPRAWNIENIOM

Coraz więcej napływa zewsząd wiadomości, że starostowie, że urzędnicy wyżsi, prawdopodobnie z nakazu zwierzchnich władz w całej pełni wzięli się do „robienia wyborów'. Jeżdżą tedy niektórzy panowie starostowie i urzędnicy z miejsca na miejsce lub wzywają do siebie wybitnych działaczy politycznych i omawiają z nimi sprawy wyborcze, albo nawet wprost proponują im, ażeby dla obietnicy mandatu lub innych korzyści opuścili szeregi swej organizacji. Próbują tworzyć tak. zw. „listy rządowe".

Tego rodzaju robotę należy jak najbardziej potępić. Starostowie i urzędnicy w swych uprawnieniach i w swej władzy wcale nie posiadają prawa używać swych urzędów dla robienia nacisku na obywateli w sprawach wyborczych. Konstytucja i ordynacja wyborcza wyraźnie gwarantuje swobodne i niezależne głosowanie. Wobec tego władza administracyjna raczej jest obowiązana dać ochronę, ażeby wybory odbyły się w warunkach swobody i możności wyrażenia poglądu ludności na sprawy państwowe.

Według Konstytucji, źródłem prawa jest cały naród i naród w wyborach bez nacisku powinien mieć możność powiedzieć kto ma rządzić i w jakim kierunku ma być prowadzona polityka państwowa. Dlatego żaden wielki i światły naród nie dopuszcza do tego, ażeby rząd i urzędnicy wybierali dla siebie dogodnych ludzi, którymi by kierowali i kazali im głosować nie podług woli ludności, lecz podług woli urzędników.

Każdy wielki i światły naród chce swobodnych wyborów, chce wybrać sobie swobodnie posłów, którzyby byli przedstawicielami jego spraw i przekonań i którzyby według ustalonej woli w wyborach dawali podstawę dla powstawania rządu, idącego w myśl potrzeb narodu i jego woli.

Można śmiało powiedzieć, że chłopi, szczególniej ci, którzy należą do Wyzwolenia, nie mogą się pogodzić z tem, aby urzędnicy wbrew swoim uprawnieniom spełniali robotę agitatorów wyborczych, ażeby tem bardziej dochodzili do tego w swej agitacji, ażeby działaczom politycznym proponować rolę odstępców i zdrajców swoich organizacyj.

Wyraźnie musimy potępić tego rodzaju robotę urzędników, którzy chcą zamiast niezależnej władzy ustawodawczej i niezależnych posłów, chcą sobie przeprowadzić na posłów swoje popychadła, które kiwaniem głowami przyjmowałyby każde postępowanie urzędów i rządu, nawet postępowanie złe dla ludności.

My wyzwoleńcy, jako ludzie wolni i niezależni, możemy śmiało powiedzieć, że dla tego rodzaju roboty urzędów możemy mieć tylko potępienie i możemy zgóry powiedzieć, że rząd tą drogą zdobędzie niewielu posłów, bo jednak pomimo wszystko, niewiele znajdzie się ludzi tak mało wyrobionych i ciemnych, ażeby mieli głosować na różne popychadła urzędnicze, na ludzi związanych nie z ludnością, ale będących narzędziem administracji, która dla zdrowia państwa, dla dobra ogółu, a nawet dla swojej sprawności potrzebuje swobodnej i niezależnej kontroli społeczeństwa.

Możemy powiedzieć śmiało, że jeżeli urzędnicy będą wszelkimi sposobami prowadzić agitację w wyborach, to tylko popsują aparat administracyjny, który zaczął się powoli już poprawiać. Tego rodzaju robota nie powiększy zaufania dla rządu, ale raczej dużo ludzi przychylnych raczej odsunie od rządów pomajowych.

My, wyzwoleńcy taką robotę urzędników uważamy za nieprawną, za zgubną w skutkach dla społeczeństwa, a nawet dla rządu, i dlatego musimy ją z całą mocą potępić. **Jan Soból.**

REORGANIZACJA SZPITALNICTWA MIEJSKIEGO

Podkomisja, wyłoniona przez specjalną komisję magistratu dla opracowania planu reorganizacji wydziału szpitalnictwa i opieki społecznej, zakończyła swe prace. Podkomisja przyszła do wniosku, że przy organizacji mającego powstać oddzielnego wydziału szpitalnictwa zasadniczą ideją musi być szeroka autonomja szpitali, polegająca na załatwieniu wielu czynności, zdecydowanych obecnie przez wydział szpitalnictwa, przez same szpitale. Na czele wydziału stanąłby naczelnik - lekarz. Przy wydziale funkcjonowałby jako organ doradczy rada szpitalna. Wydział byłby podzielony na: 1) sekcję administracyjną (dla spraw personalnych, finansowych i statystycznych), 2) sekcję gospodarczą (dla spraw rozbudowy, remontu, etc), i 3) sekcję higjeniczno - lekarską (dla spraw lecznictwa, pielęgniarstwa, djetetyki, wogóle higjeny szpitalnej i farmaceutycznych). Na czele tej nowej sekcji stanąłby lekarz, będący zarazem pomocnikiem naczelnika wydziału.

Projekt ten przesłano do opinji radcy prawnego, poczem rozważony będzie przez komisję i przedłożony magistratowi.

NOWY ZAMACH PASTY NA ROZWOJ STOLICY

NOWOROCZNY PREZENT P. MIEDZIŃSKIEGO DLA MIESZKAŃCÓW OKOLIC WARSZAWY

Przeludnienie Warszawy i spowodowany tym brak mieszkań zmusza wiele ludzi do zamieszkiwania w miejscowościach podmiejskich. Miejscowości te korzystały dotychczas z tych samych praw, co stolica, o ile chodzi o łączność telefoniczną. Abonent aparatu telefonicznego w Milanówku czy Radzyminie, Otwocku czy Urlach, opłacał wprawdzie większą kwotę za instalację swego aparatu — ale pozatem na t. zw. „sieci podmiejskiej" opłaty za rozmowy były identyczne z opłatami w stolicy.

I oto z dniem 1 stycznia 1928 ma to ulec zupełnej zmianie. P. A. S. T-a za zgodą patronującego jej p. Miedzińskiego wydała wczoraj komunikat, zawiadamiający, że rozmowa „zwykła", prowadzona z aparatu warszawskiego z aparatami, należącemi do sieci podmiejskiej, kosztować będzie 30 groszy, zaś rozmowa taka „pilna" aż 90 gr. Ba, co więcej: rozmowa „zwykła", prowadzona z rozmównic publicznych, kosztować będzie 50 groszy, zaś „pilna" 1 zł. 50 gr.

Taryfa ta obejmować będzie następujące miejscowości:

Brwinów, Brzegi, Dąbrówka, Dembe Wielkie, Falenica, Henryków, Jabłonna, Józefów, Karczew, Marki, Międzyleś, Milanówek, Miłosna, Modlin, Nadarzyn, Nieporęb, Nowy Dwór, Odolany, Okuniew, Otwock, Piaseczno, Piastów, Pomiechówek, Pruszków, Radość, Radzymin, Rembertów, Skolimów, Stara Wieś, Sulejówek, Świder, Tłuszcz, Urle, Wesoła, Włochy, Wołomin, Zakroczym, Zabrodzie, Zegrze i Zielonka.

Niebywałe to podwyższenie opłat za rozmowy t. zw. podmiejskie, świadczące o całkowitej wszechwładzy szwedzkich kapitalistów i uległości wobec nich sfer rządowych z p. Miedzińskim na czele — jest bodajże jeszcze bardziej szkodliwe niż wprowadzenie liczników.

Ludzie, którzy i tak z powodu głodu mieszkaniowego, mieszkając pod miastem, narażeni są na koszta przejazdu i stratę czasu — teraz dzięki zachłanności P. A. S. T-y zostają pozbawieni niemalże komunikacji telefonicznej, łatwego komunikowania się z centrum miasta.

Cierpieć na tem będzie i uboga ludność i ucierpi także rozwój stolicy, gdyż wobec marnych środków komunikacji i obecnie wobec haraczu nałożonego na telefony podmiejskie — każdy wszelkiemi środkami będzie się starał unikać pod miastem.

Ale przekonaliśmy się już że interes PAST-y stoi ponad interesami stolicy i ludności! Przynajmniej w opinji p. Miedzińskiego!

ZABAWA GWIAZDKOWA DLA DZIECI KOLEJARZY

Dnia 28 grudnia, w wielkiej sali nowego gmachu kolejarzy przy ul. Czerwonego Krzyża, odbyła się staraniem Centr. Wydz. Kult. Oświatowego zabawa gwiazdkowa dla dzieci warszawskich, członków Z. Z. K. O g. 5 pp. zebrało się około 500 dzieci. Przy wejściu każde dziecko otrzymało paczkę ze słodyczami, poczem, przy dźwiękach orkiestry, zabawiano się do chwili podniesienia kurtyny. 22 dzieci z Ogniska na Grójeckiej, założonego przez Rob. T-wo Przyjaciół Dzieci, odegrały z humorem i werwą jednoaktową bajeczkę. Następnie były tańce, śpiewy, deklamacje, poczem artystki zeszły na salę, by rej wodzić we wspólnych grach i śpiewach.

W końcu prezes Koła Z. Z. K. z Warszawy Wschodniej, tow. Różański, omówił powstanie projektu i cel pierwszej zabawy gwiazdkowej dla dzieci kolejarzy, wyrażając nadzieję, że tradycja wspólnej choinki nie zaginie, lecz rozwijać się będzie z roku na rok, wpajając w młode pokolenie przywiązanie do Domu Związkowego.

***

Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie instytucjom i firmom, które przyczyniły się do zorganizowania zabawy gwiazdkowej dla dzieci warszawskich członków Z. Z. K. w dn. 28.12.27 r., a mianowicie:

Dzieciom z Ogniska na Grójeckiej (Robotniczego T-wa Przyj. Dzieci) za wykonanie części artystycznej programu, Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej za jej zorganizowanie, Związkowi Teatrów Ludowych za wypożyczenie kostjumów teatralnych, Administracji Teatru Polskiego za wypożyczenie masek, Firmie A. Zmorzyński za ofiarowanie papieru kolorowego, bibułek i t. p. na roboty choinkowe i dekoracje.

Zarząd Główny Z. Z. K.

PO NAPADZIE NA NOWACZYNSKIEGO

Dochodzenie w sprawie napadu i porwania Nowaczyńskiego prowadzi w dalszym ciągu pprokurator V rewiru p. Siewierski, do którego należy ul. Złota, gdzie dokonano porwania.

Jak się dowiadujemy urząd prokuratorski otrzymuje całe stosy anonimowych doniesień, które są skrupulatnie badane.

Według orzeczeń lekarzy, okres rekonwalescencji Nowaczyńskiego potrwa jeszcze około 2 tygodni.

NIEMIECKIE SZKOŁY DOSWIADCZALNE

Już przed wybuchem wojny światowej cały istniejący ustrój szkolnictwa poddawany był surowej krytyce, która nie szczędziła „najświętszych" nawet, zdawałoby się, tradycji pedagogicznych. Jak w sferze socjologicznej rozbrzmiewało hasło **„odrodzenia prawa naturalnego"**, tak w dziedzinie pedagogiki wspólnym motywem był **„powrót do Russa"**, oczywiście przystosowanego do teraźniejszych warunków życia. Po wojnie krytyka tradycyjnej szkoły jeszcze się wzmogła, przyczem pojawiają się pojedyńcze próby przejścia z drogi krytyki do pozytywnej pracy przekształcenia szkolnictwa w duchu nowych zasad. Dotychczasowe „oazy" szkolne, któremi się nieraz zachwycano, które niektórzy pisarze, władający dobrze piórem, potrafili oblec w szaty romantyczne, których jednak żaden prawodawca nie myślał na serjo traktować, dzisiaj włączone zostają do ogólnego systemu szkolnictwa, ba, zaczynają być traktowane, jako laboratorja pedagogiczne, w których wynalezione i wypróbowane metody mogłyby znaleźć zastosowanie w oficjalnem szkolnictwie i przyczynić się do jego przekształcenia.

O jednem z takich laboratorjów chciałbym teraz w krótkości powiedzieć. Nie jest to właściwa szkoła doświadczalna, bo nie figuruje w oficjalnym rejestrze, nie jest nawet państwową, lecz prywatną, posiadającą dopiero od kilku lat prawo wydawania równowartościowych matur. A jednak jest ona w istocie tem pierwszorzędnem laboratorjum pedagogicznem, jeśli zważyć, że z niej wyrosły najznakomitsze dziś szkoły nowego typu, i że ona najwięcej zaważyła na przekształceniu istniejącego szkolnictwa w nowym duchu. Mam na myśli szkołę w **Wickersdorfie** w Turyngji, kierowaną przez dr. Gustawa Wynekena.

Pod wpływem **Wynekena** wydane zostało przez pruskiego ministra oświaty **Haenischa** w r. 1918 rozporządzenie, wprowadzające „gminy szkolne"; w Austrji posłużyły one za wzór przy wprowadzeniu obowiązkowych „gmin szkolnych". W Polsce niema pedagoga, o którego uszy nie obiłoby się nazwisko **Wynekena.** Jego dzieła (z których najwybitniejszemi są: **„Walka o młodzież", „Szkoła a kultura młodzieży", „Wickersdorf")**, wywarły wpływ na ruch młodzieży i u nas.

Oto najogólniejsza charakterystyka tej szkoły.

W przeciwstawieniu do szkoły tradycyjnej, którą młodzież traktuje jako ciężką powinność i którą opuszcza z uczuciem niewysłowionej ulgi, wyzwolenia, szkoła Wickersdorfska przeprowadza hasło, że szkoła winna być dla młodzieży domem, w którymby życie młodzieńcze bujnie rozkwitało. Już szkoła „tradycyjna" uznawała potrzebę zwrócenia większej uwagi na wychowanie fizyczne młodzieży, ale czyniła to tylko po to, aby dać państwu dobrych żołnierzy. Wychowanie fizyczne sprowadzało się przedewszystkiem do ćwiczeń gimnastycznych o charakterze wojskowym. **Wickersdorf** czyni wszystko, aby obcowanie z naturą stało się nieodzowną potrzebą młodzieży. Już sam krajobraz usposabia do rozkoszowania się otoczeniem. Położona na wysokości 620 mtr. nad morzem szkoła dostarcza takich widoków, z któremi nieliczne tylko zakątki Szwajcarji mogą iść w porównanie. Rozkład godzin z naciskiem podkreśla znaczenie wychowania fizycznego. Codzień o godz. 6 i pół rano, gdy wielki dzwon ogłasza porę wstawania (obowiązek dzwonienia spełniany jest kolejno przez uczniów), wychowankowie zrywają się z łóżka i, nawpół obnażeni, biegają grupami w ciągu pół godziny dokoła placu sportowego. O ile szkoła tradycyjna wyznaczała na gimnastykę 2 godziny tygodniowo, to tutaj panuje hasło **„żyć — znaczy posiadać ciało"** — cały czas po obiedzie poświęcany jest sportom, lekkiej atletyce, zabawom, będącym jednak nie jakimś środkiem do celu, lecz naturalnym wyrazem życia młodzieży.

Słabą stroną internatu jest to, że stanowi jednostkę zamkniętą w sobie, jakgdyby izolowaną od świata; wychowanka otacza się przez to sztucznemi warunkami wychowawczemi, nie mówiąc o tem, że przebywanie wciąż w jednem i tem samem otoczeniu sprowadzić musi nudę. Wychowankowie Wickersdorfu, aczkolwiek ten położony jest 15 klm. od miasta, posiadają większą znajomość życia, aniżeli uczniowie szkoły wielkomiejskiej, a to dzięki stałym, regularnym wycieczkom podejmowanym nie tylko w pobliskie okolice, lecz do bardzo odległych obszarów Rzeszy Niemieckiej, lub nawet po za jej granice. „Wędrówki" stanowią tu zasadniczy składnik trybu szkolnego. I to już odbiło się na szkolnictwie państwowem. W niektórych średnich szkołach doświadczalnych w Niemczech wycieczki odbywają się co tydzień. (Porównajmy z tem nasze stosunki, gdzie wycieczki są 3 razy do roku).

Wychowaniu moralnemu najwięcej sprzyja to, co wywołuje największe ataki ze strony „tradycyjnie" usposobionych pedagogów — **koedukacja.** Przypomnijmy sobie te gorszące sceny, jakie tak często miały miejsce w carskich internatach dla „błagorodnych djewic" lub dla synów szlacheckich. Onanizm, albo rozpusta — to byli nieodłączni towarzysze życia internatowego, pomimo panującego w nich niezwykle surowego rygoru. I rzecz zrozumiała. Tam, gdzie gwałtem separuje się jedną płeć od drugiej, wytwarzać się musiało niezdrowe idealizowanie osobników płci odmiennej, znajdujące swój wyraz patologiczny. Gdy wypadło mi po raz pierwszy znaleźć się na placu sportowym Wickersdorfu, nieraz długo i bacznie musiałem przyglądać się, aby zorjentować się, że te obnażone tak wysoko po za kolana nogi należą do uczenicy, twarz bowiem nie mogła tu decydować, a tembardziej krótko strzyżone włosy. Rzecz naturalna, że w takich warunkach niezdrowa ciekawość seksualna zanika sama przez się. Instynkt seksualny zaś, jeśli nie jest podsycany przez szczególne warunki (długie siedzenie, czy inne jakieś warunki) nie objawia się w sposób gwałtowny do 20-go roku życia (według Forela nawet do 25-go). Sport zaś i normalne codzienne stykanie się przy pracy i zabawie z koleżankami, najwięcej sprzyja czystości stosunków. Tutaj jest też szkoła traktowania kobiety, jako równouprawnionej towarzyszki.

Największe jednak znaczenie posiada wychowanie społeczne, dawane przez Wickersdorf. Mamy tu obok Niemców również Czechów, Węgrów, Rosjan, Litwinów, Mongołów, jest też i kilku Polaków i wszyscy czują się, jak u siebie w domu. To już daje pojęcie, w jakim duchu wychowywana jest młodzież — w duchu solidarności ogólno-ludzkiej, poszanowania każdej osobowości ludzkiej. Stosunek między nauczycielami, a uczniami nie jest stosunkiem zwierzchnika i podległych, lecz starszego kolegi do młodszego. Nauczyciel z grupą sympatyzującej z nim młodzieży tworzą **„Koleżeństwo"**, które siedzi przy jedzeniu przy wspólnym stole, dzieli się swemi wrażeniami, młodsi korzystają z doświadczeń starszych. **„Koleżeństwa"** załatwiają wszystkie wspólne sprawy na ogólnem zgromadzeniu szkoły; nauczyciel ma tu głos równy z uczniem. Szkoła Wickersdorfska jest apolityczna w tym sensie, że nie narzuca swym wychowankom żadnej określonej ideologji. Nie znaczy to, aby szerzyła w uczniach obojętność względem spraw społecznych. Pragnie ona, aby światopogląd ucznia wyrastał z jego własnej osobowości bez narzucania go z zewnątrz i aby każdy potrafił szanować poglądy drugiego. Nie mniej wypowiada się ona w duchu zdecydowanego postępu.

Niema w szkole **Wynekena** nauki religji. Nie znaczy to, aby miał w niej panować materjalizm w ujemnem znaczeniu tego wyrazu. Po za pustemi obrzędami z jednej strony, a negacją całkowitą religji z drugiej, jest coś trzeciego — **uczucie religijne, jako uczucie wzniosłe.** Ta zaś wzniosłość uczucia może być zdobyta i jest w istocie osiągana przez odpowiednio dobraną, poważną muzykę. Stąd odgrywa muzyka tak wielką rolę w Wickersdorfie. Dość powiedzieć, że każdy poranek rozpoczyna się miast modlitwy porannej muzyką. Temuż celowi służą wygłaszane przed przystąpieniem do obiadu aforyzmy wielkich myślicieli **(Goethe, Nietsche, Konfucjusz).** Nastrój, który wówczas wytwarza się, jest w istocie swej nie mniej religijny, aniżeli w świątyni wśród szczerze wierzących. Nauka religji jest zastąpiona przez historję religji, stanowiącą część ogólnej nauki historji, oświetlającej w sposób krytyczny, ale poważny święte księgi Kościoła.

Nie sposób jest w krótkim artykule dziennikarskim oświetlić tego bogactwa wrażeń, jakie odniosłem przy bliższem zaznajomieniu się z tą szkołą oraz jej twórcą, którego postać zasługuje na specjalne omówienie. Ale o tem kiedyindziej.

J. Kantorowicz.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ZDERZENIE SAMOCHODU Z POCIĄGIEM POSPIESZNYM.

W pobliżu stacji kolejowej Brazi (Rumunja) wydarzyła się dziś straszna katastrofa samochodowa. Wskutek niespuszczenia rampy kolejowej, automobil senatora Nicolo wpadł na pociąg pośpieszny. Żona senatora Nicolo została zabita na miejscu, Nicolo i szofer odnieśli ciężkie rany.

ANGLJA ODCIĘTA OD KONTYNENTU

Niezwykle gwałtowne burze morskie na kanale La Manche oraz zawieje i burze śnieżne w Anglji w dalszym ciągu uniemożliwiają wznowienie przerwanej od 4 dni komunikacji okrętowej pomiędzy Francją a Anglją. Zdołano jedynie uruchomić linję pomiędzy Folkestone a Boulogne, która przetłoczona jest pasażerami. Zwłaszcza na francuskiem wybrzeżu utworzyło się skupienie podróżnych, którzy oczekują od kilku dni na możność wyjazdu do Anglji. Pomiędzy niemi znajduje się ambasador francuski w Londynie Fleriau. Również nie udało się wznowić komunikacji telefonicznej pomiędzy Anglją a Francją i Niemcami. Popsuta jest nietylko linja Londyn — Berlin, ale też i Londyn — Brema.

BURZE WE WŁOSZECH.

Donoszą z Rzymu, iż według doniesień z całych Włoch, w ciągu dnia wczorajszego nad krajem przeszły gwałtowne burze.

Z Cagliari (Sardynja) donoszą, iż ulewy, które przeszły przez południową i środkową Sardynję, spowodowały wylew rzek. Nad Civita Vecchia przeszła trąba morska, wywracając słupy telegraficzne i telefoniczne oraz burząc znaczną liczbę drewnianych budowli. Morze Tyrreńskie pomiędzy Civita Vecchia a Terranova jest tak silnie wzburzone, iż komunikacja okrętowa została przerwana. Na skutek trąby morskiej utworzył się wał wodny, wysokości kilkunastu metrów, który zatopił wiele barek i żaglowców. Na wybrzeżu w Palermo uszkodzona została linja kolejowa. Burze panują także na Adrjatyku. Poziom wody w Wenecji na skutek burzy uległ szybkiemu podniesieniu się, tak, iż w niektórych domach pozalewane zostały niższe piętra.

NIE LEPIEJ W JAPONJI!

W północno-zachodniej Japonji szaleją wielkie burze śnieżne. W wielu punktach przerwany został ruch kolejowy. Zachodzi obawa, że burze pociągnęły za sobą ofiary w ludziach.

BUNT WIĘŹNIÓW NA KORSYCE.

„Petit Parisien" donosi z Calvi (Korsyka), iż 45-ciu aresztantów zbuntowało się i zabarykadowało w domostwie, służącem za kwaterę. Żołnierze i żandarmi otoczyli ich i zmusili do uległości.

ANGLJA WZMACNIA LOTNICTWO WOJSKOWE.

Angielskie ministerjum Lotnictwa zamówiło w warsztatach lotniczych „The Havilland Company" 20 dwuosobowych samolotów typu „Moth" z motorami 30-konnymi „Garrus 2". Aeroplany tego typu będą mogły rozwinąć szybkość około 160 kilometrów na godzinę i utrzymywać będą komunikację między lotniskami, a ośrodkami wojskowemi w kraju, służąc wyłącznie celom powietrznej obrony kraju.

TRIUMF LINDBERGHA.

Lindbergh odleciał wczoraj rano do San-Salvador z Santjago de Guatemala, żegnany owacyjnie przez olbrzymie tłumy.

MIESZKANIE...

POD GOŁEM NIEBEM W OGRODZIE SZPITALNYM

W gmachu Uniwersytetu Warszawskiego (zakład anatomji opisowej i chirurgji operacyjnej) przy ul. Chałubińskiego nr. 5, pracował zgórą rok, jako palacz Franciszek Wowak, który mieszkał w tymże gmachu w suterynie wraz z żoną Zofją, dziećmi Anną i Zygmuntem oraz matką 75-letnią Ewą. Na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia w związku z wymówieniem Wowakowi pracy, usunięto go z zajmowanego mieszkania. Pozbawiony pracy i dachu nad głową Wowak ulokował się wraz ze swoim skromnym dobytkiem w korytarzu gmachu. Przed dwoma dniami nieszczęśliwą rodzinę z polecenia intendenta gmachów uniwersytetu Zielińskiego, usunięto wraz z rzeczami z korytarza na dziedziniec szpitalny t. j. do ogrodu. Nieszczęśliwi gotują sobie skromną strawę na ognisku zrobionym w ogrodzie. Rozpacz bezdomnej rodziny, mieszkającej na mrozie, jest nie do opisania.

OLBRZYMIE STARCIE O 8-GODZ. DZIEN PRACY W NIEMCZECH

W Niemczech rozegrał się w ostatnich tygodniach olbrzymi bój między kapitałem, a pracą. Oto związek przemysłowców ciężkiego przemysłu metalowego prowincji nadreńskich wypowiedział z dniem 1 stycznia 1928 r. pracę wszystkim swym robotnikom, motywując ten krok „nierentownością" przedsiębiorstw.

Idzie o to, że od Nowego Roku na mocy uchwały parlamentu Rzeszy z dn. 16 lipca 1927 r. ma być przywrócony w przemyśle niemieckim 8-godz. dzień pracy, porzucony, jak wiadomo, w okresie poinflacyjnym, kiedy to robotnikom narzucono 10, a nawet 12-godzinny dzień pracy w imię ratowania przemysłu, podczas gdy przemysłowcy w czasie inflacji za bezcen zreorganizowali warsztaty pracy i przystosowali je do najnowszych wymagań technicznych.

Przemysłowcy zrobili więc świetny interes na inflacji, robotnicy ponieśli ciężkie ofiary. Obecnie, gdy inflacja należy już do przeszłości gdy nawet reakcyjny rząd Marxa czuł się zmuszony przywrócić obowiązujący ustawowo, a tylko czasowo zawieszony, 8-godz. dzień pracy — przemysłowcy zarządzili lokaut, wymawiając pracę około 350 tys. robotników, a wraz z rodzinami około 500 tysiącom.

Przemysłowcy starannie przygotowali się do tego zamachu na podstawową zdobycz robotniczą, a zarazem na uchwałę parlamentu. Oto od wszystkich członków Związku Przemysłowców ściągano od kilku miesięcy po 5 mk. za każdego zatrudnionego u nich robotnika na fundusz asekuracyjny. Mało tego. Ciężki przemysł niemiecki, będący najpotężniejszą organizacją przemysłową w Niemczech, wchodzi w skład europejskiego kartelu żelaznego, do którego należą pozatem: Belgja, Francja, Luxemburgja, Czechosłowacja. Na mocy statutu tego kartelu każda z krajowych organizacji ma przepisaną kwotę produkcji, jaką ma prawo rzucić na rynek światowy. O ile organizacja, z tych lub innych powodów, nie może dostarczyć przepisanej kwoty, otrzymuje ona odszkodowanie od innych członków kartelu. Niemieccy przemysłowcy zapewnili sobie więc pomoc wzajemną nietylko wewnętrzną, ale też międzynarodową, urzeczywistniając hasło „przedsiębiorcy wszystkich krajów łączcie się" bez wezwania jakiegoś kapitalistycznego Marxa.

Zamach przemysłowców został narazie udaremniony, dzięki temu, że w Niemczech obowiązuje przymusowe rozjemstwo. Wielokrotne rokowania przemysłowców z robotnikami nie dały żadnego wyniku, wobec czego Rząd zastosował rozjemstwo przymusowe, które — jak zawsze w podobnych wypadkach — wypadło kompromisowo, nie zadowalając żadnej ze stron. Obie też strony odrzuciły orzeczenie rozjemcze, które mimo to obowiązuje i od 1-go stycznia wejdzie w życie. Orzeczenie musiało — jako że ustawa parlamentu to nakazuje — zasadniczo żądać od przemysłowców wprowadzenia systemu pracy na 3 zmiany, ale nie odrazu, lecz stopniowo. Ponieważ obniżenie czasu pracy zmniejszyłoby automatycznie płace robotników, obliczane wedle godzin, organizacje robotnicze domagały się odpowiedniego podwyższenia płac. Orzeczenie rozjemcze na tym punkcie poszło więcej na rękę przemysłowcom, ustanawiając różne skale podwyżek dla różnych kategorji, ogólnie zaś ustaliło 2-procentową podwyżkę, która była nie do przyjęcia dla robotników.

Zatarg tedy skończył się narazie dzięki interwencji Państwa. Już to samo świadczy, że mamy tu do czynienia z walką polityczną, mimo czysto ekonomiczno - społecznej treści. Tak też sprawę tę postawili przemysłowcy od pierwszej chwili. **Bo czemże jest wyrzucenie na bruk pół miljona ludzi przez 12 — 15 potentatów przemysłowych, jak nie wyzwaniem państwa, narażaniem go na katastrofy i klęski nieobliczalne gwoli wykazania, że kapitał jest wszechwładny, że jemu muszą się podporządkować interesy całego kraju? W tem starciu przemysłowców z robotnikami ujawnił się najjaskrawiej cały absurd ustroju kapitalistycznego, jego nawskroś antypaństwowy charakter.** Garstka przemysłowców może rzucić kraj na pastwę największych nieszczęść, byle zaspokoić swą nienasyconą żądzę zbogacania się i panowania.

Zamach został narazie udaremniony, ponieważ siła robotników niemieckich jest zbyt wielka, by zachcianki przemysłowców mogły być uwzględnione nawet przez reakcyjny rząd. Dowodzi to, jak wielką rolę w walce ekonomicznej między kapitałem a pracą posiada organizacja robotnicza, zarówno zawodowa, jak polityczna. Państwo w interesie własnem musi się liczyć z tą siłą robotniczą i nie może jednostronnie ulegać zachciankom kapitału.

Zamach przemysłowców niemieckich nasuwa jeszcze inne uwagi, szerszej natury. Oto przed kilku miesiącami na międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie, a później na konferencjach we własnym kraju, właśnie przemysłowcy niemieccy gorąco orędowali na rzecz „pokoju gospodarczego", na rzecz porozumienia i współpracy przedsiębiorców z robotnikami. Obecnie mamy naoczny dowód, jak dalece praktyka odbiega od teorji. „Współpraca" kapitału z robotnikami ma swe niezbyt rozległe granice. Tam, gdzie idzie o podstawowe postulaty robotnicze, godzące w ustrój kapitalistyczny, lub nawet **w autorytet** tego ustroju—tam „współpraca" ustępuje miejsca bezwzględnej, nielitościwej walce klasowej, prowokowanej z całą świadomością przez kapitał. A jednym z takich postulatów jest 8-godz. dzień pracy. Trzeba więc z całą ostrożnością traktować owe głosy o rzekomem nawracaniu się kapitalizmu na „pojednawczość" w stosunku do robotników. Doświadczenie życiowe przeczy temu na każdym kroku.

Zamach przemysłowców został narazie udaremniony. Ma to wielkie znaczenie międzynarodowe. Albowiem utrzymanie 8-godz. dnia pracy w całej Europie zależy od tego, czy Niemcy zaprowadzą go z powrotem u siebie. Pamiętamy przecież, jak u nas na Górnym Śląsku przedłużono czas pracy właśnie z powodu przedłużenia czasu pracy w Niemczech. Klasa robotnicza całej Europy jest więc żywo zainteresowana w tem, by robotnicy niemieccy zwycięsko odparli zakusy przemysłowców i winna ich poprzeć w tej walce.

(jmb.).

O BEZWZGLĘDNE WPROWADZENIE 8-GODZ. DNIA PRACY w HUTNICTWIE GORNOSLĄSKIEM

UCHWAŁA KONGRESU RAD ZAŁOGOWYCH.

Katowicka „Gazeta Robotnicza" donosi:

Jak już pisaliśmy, Ministerjum Pracy zamierza w początkach stycznia wprowadzić częściowo ośmiogodzinny dzień pracy w hutnictwie na Górnym Śląsku.

W Królewskiej Hucie odbył się Kongres Rad załogowych, przy udziale około 140 radców hutniczych. Rozporządzenie o częściowem wprowadzeniu w hutnictwie 8-mio godzinnego dnia pracy referowali p. Kubik i t. Buchwald. Po referatach wywiązała się niezmiernie ożywiona dyskusja, w której brało udział około 30 radców załogowych. Wypowiadali się oni przeciwko przyjęciu rozporządzenia rządowego.

W końcu uchwalono rezolucję, odrzucającą rozporządzenie Rządu i domagającą się kategorycznie wprowadzenia całkowitego ośmiogodzinnego dnia pracy od 2 stycznia. Pozatem Kongres zażądał zniesienia rozporządzenia z roku 1924, wprowadzającego 10-godzinny dzień pracy.

TRZĘSIENIE ZIEMI

Onegdaj sejsmograf obserwatorjum astronomicznego w Krakowie zanotował silne trzęsienie ziemi o ognisku, znajdującem się w odległości 6000 kl. od Krakowa. Stopniowo zanikające drgania trwały przeszło godzinę.

Czasopisma nadesłane

„Świat" nr. 53 zawiera artykuły: Aleksandra Świętochowskiego, dr. M. Tretera, J. Makarczyka, Wacława Grubińskiego, Eustachego Czekalskiego i innych.

KRONIKA POLITYCZNA

ROKOWANIA HANDLOWE Z ROSJĄ

Niektóre dzienniki podały wiadomość o jakoby toczących się obecnie rokowaniach handlowych z Rosją oraz o zamierzonym przyjeździe do Warszawy posła Patka w związku z rokowaniami handlowemi. Ze sfer urzędowych informują, że w chwili obecnej rokowania handlowe z Rosją nie są prowadzone, jak również przybycie posła Patka do Warszawy nie jest przewidywane.

POWRÓT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Dzisiaj wraca z Krynicy do Warszawy Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski.

NOWY POSEŁ ANGIELSKI

Według nadeszłych do Min. Spraw Zagranicznych informacji, nowy poseł angielski w Warszawie przybędzie do stolicy w środę o godzinie 3 i pół pp. Poseł Erskine przybędzie do Warszawy wprost z Bułgarji.

ZWOLNIONY POSEŁ

Naczelnik wydziału w Min. Spraw Wewnętrznych b. poseł na Sejm dr. Stanisław Koncewski przeniesiony został w stan nieczynny. P. Koncewski należał do Związku Ludowo - Narodowego.

PIERWSZA KOBIETA RADCĄ MINISTERJALNYM

P. Halina Rawicz - Szczerbo, dotychczasowa referentka w Departamencie Zdrowia Min. Spraw Wewnętrznych mianowana została radcą ministerjalnym.

KONFISKATA

Z polecenia komisarjatu rządu, policja skonfiskowała Nr. 357 z dn. 30 b. m. „Gazetę Warszawską Poranną" — w redakcji, administracji i drukarni przy ul. Zgoda Nr. 5. Początkowo skonfiskowano wydanie „A", później zaś wydanie „B".

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Dyrektorem Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych mianowany ma być dr. Wojciech Adamczak, obecny przewodniczący komisji organizacyjnej tego zakładu.

ZMIANY W ADMINISTRACJI

Dr. Wawrzyniec Typrowicz, notarjusz w Nowym Targu, mianowany został kierownikiem starostwa w Nowym Sączu; dotychczasowy starosta w Głębokiem (starostwo dziśnieńskie) p. Michał Staniszewski przeniesiony został w stan nieczynny, na jego miejsce mianowany został p. Marjan Jankowski, dotychczasowy członek wydziału powiatowego w Lidzie.

POCZTOWCY W WALCE

O POPRAWĘ BYTU

W dniu wczorajszym w sali Domu Z. Z. K. odbył się wiec pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów m. Warszawy. Przewodniczył tow. Sobociński, wiceprzewodniczącymi wybrano tow. Godusławskiego i ob. Tykwińskiego. Przemawiali t. Jaskulski, tow. Stangreciak, ob. Klimaszewski i wielu in. W rezultacie wiec uchwalił rezolucję tow. Życkiego, w której uczestnicy stwierdzają rozpaczliwe położenie pracowników Poczty, Telefonów i Telegrafu, oświadczają że:

popierają w całej pełni akcję Zarządu Głównego Związku Prac. P., T. i T., zdążającą do poprawy bytu i domagają się uwzględnienia przez Rząd postulatów Związku, a w szczególności:

1) bezzwłocznej rewizji ustawy uposażeniowej zabezpieczającej minimum egzystencji;

2) wydania ogólnej pragmatyki służbowej dla wszystkich pocztowców, w myśl złożonego wniosku przez Ministerjum P. T. i T.

3) natychmiastowego załatwienia należytości ubocznych.

Jednocześnie zebrani wzywają ponownie Zarząd Główny Związku, aby przedstawił Rządowi minimalne postulaty i dobrze poinformował Rząd o położeniu i nastrojach pocztowców.

NIEMA ROZŁAMU

WŚRÓD „SKAMANDRYTÓW"

„A. W." donosi:

W związku z doniesieniem o rozłamie w grupie poetów „Skamandra", Ajencja Wschodnia otrzymała od pp. Jana Lechonia, Juljana Tuwima i Kazimierza Wierzyńskiego wyjaśnienie, iż „ich stosunek ani do miesięcznika „Skamander", którego są współzałożycielami, ani do „Wiadomości Literackich", które jako pismo z intencji redakcji eklektyczne nie może wyrażać opinji jakiejkolwiek grupy literackiej, nie uległ żadnej zimanie". Niezależnie od powyższego oświadczenia, dowiadujemy się, że nieporozumienia, które się ostatnio w grupie poetów „Skamandra" zaznaczyły, w istocie zostały załatwione.

PRZEGLĄD PRASY

Sprawy wyborcze. — Plan Dawesa. — Konkurencja angielsko - amerykańska.— Pustka bolszewicka. — Zbrojenia niemieckie.

Zdaje się, że dopiero po 3 Królach agitacja wyborcza ruszy „na całego". Obecnie mamy wciąż do czynienia z lekkiem ostrzeliwaniem pozycji przeciwników i oszczędzaniem amunicji.

O odezwie endeckiej pisze jeszcze **„Epoka"**, demaskująca nadużywanie słowa „naród" i „narodowy" przez bankrutów endeckich, którzy zarzucili już zarówno „ludowość" jak „demokrację" a szermują oszukańczo jednem już słowem „naród" w formie rzeczownikowej i przymiotnikowej. **„Nasz Przegląd"** rozprawia się z odezwą „sfer gospodarczych", wykazując, że jest ona nietylko reakcyjna politycznie, ale też pełna sprzeczności z punktu widzenia gospodarczego, jeśli uwzględnić zasadnicze różnice, zachodzące między programem przemysłowców, a obszarników (np. w sprawie ceł ochronnych). **„Kurjer Poranny"** zamieszcza artykuł dyskusyjny w sprawie ustrojowej, którego autor wypowiada się przeciw tworzeniu drugiej izby „kontrolującej", gdyż to utrudniałoby jeszcze więcej pracę rządzenia Polską. Od siebie autor zaleca powołanie do życia coś w rodzaju izby kompetencji, któraby badała ustawy sejmowe ze strony ich celowości i prawnej, ale jednocześnie autor domaga się zniesienia komisyj sejmowych, w których jakoby wyraża się „partyjnictwo" sejmowe w minjaturze, na co zupełnie zgodzić się nie można, gdyż w ten sposób odebrałoby się sejmowi całą jego powagę i wartość ciała ustawodawczego.

Większość pism poświęca uwagę sprawom zagranicznym. **„Głos Prawdy"** pisze o planie Dawesa, który wkrótce skończy 3-letni okres wstępny swego działania, a od września 1928 r. ma Niemcy obowiązywać normalnie. Otóż obecnie toczy się spór na temat, czy pozostawić plan Dawesa bez zmiany, czego domaga się przedewszystkiem Francja, czy też dokonać w nim zmian, czego żądają Niemcy. Agent reparacyjny p. Gilbert Parker jest za ponownem rozpatrzeniem sprawy odszkodowania. Autor artykułu nie bez słuszności rozpatruje plan Dawesa łącznie z długami wojennemi państw aljanckich w Ameryce i twierdzi, że gdyby Ameryka zgodziła się skreślić, lub zmniejszyć swe wierzytelności europejskie, to łatwiej dałoby się zmienić plan Dawesa na korzyść Niemiec, zobowiązanych do zapłacenia bagatelki... 132 miljardów mk. zł.

„Kurjer Polski" zajmuje się antagonizmem angielsko - amerykańskim na tle zbrojeń morskich. Anglja chce zachować dla siebie przywilej kontroli mórz, Ameryka głosi zasadę wolności mórz i dla obrony tej zasady... przystępuje do budowania 25 nowych krążowników.

„Warszawianka", pisząc o Rosji, stwierdza, że zarówno większość rządząca Stalina, jak opozycja Trockiego, operuje w pustce, wytworzonej przez politykę bolszewicką, której „już nie zapełniają żadne wspólne nadzieje".

„Rzeczpospolita" bije na alarm z powodu olbrzymiego budżetu „Reichswehry" niemieckiej. **B.**

ZGON ZOFJI KRATOWSKIEJ

Kilka dni temu zmarła u swej ciotki nauczycielki w Ciechanowie Zofja z Filipowskich Kratowska, w wieku lat 88.

Zmarła w młodym wieku przyjmowała udział w powstaniu r. 1863. Zawsze oddana sprawie Demokracji i Niepodległości, Zofja Kratowska doczekała się powrotu fali rewolucyjnej. To też począwszy od r. 1900 dom jej w Lublinie, na ul. Gubernatorskiej, stał się obok domu Dr. Stefana Rudzkiego ośrodkiem i punktem oparcia dla działalności P. P. S. Zmarła wraz z dwiema córkami, Marją i Julją, okazywały wszelką możliwą pomoc P. P. S. Przez dom jej przewijali się wszyscy, którzy byli na robocie w Lublinie, jak też i ci co przyjeżdżali lub dojeżdżali do Lublina.

Nękana i prześladowana z tego powodu przez władze carskie, udaje się Kratowska wraz z córką w latach porewolucyjnych do Zakopanego, gdzie nie traci kontaktu z ruchem i działalnością polityczną. Te zainteresowania nie opuściły jej pomimo sędziwego wieku do ostatniej chwili życia. Wszyscy działacze lubelscy i wszyscy co znali Zmarłą, zachowają na zawsze we wdzięcznej pamięci tę wyjątkową postać!

Cześć pamięci Zmarłej!

W. T.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

TELEGRAMY

PRZYWODCY OPOZYCJI W ROSJI ZWROCILI LEGITYMACJE PARTYJNE

MOSKWA, 30 grudnia (A. W.). Na skutek kategorycznego żądania władz partyjnych przywódcy opozycji z Trockim, Zinowjewem, Smiłgą i Radkiem na czele zwrócili moskiewskiemu komitetowi W. K. P. swoje legitymacje partyjne. Jednocześnie przywódcy opozycyjni wydali moskiewskiemu komitetowi szereg dokumentów, tyczących się działalności organizacyj opozycyjnych. Adherenci większości rządzącej wśród bolszewików utrzymują, iż opozycjoniści nie oddali najważniejszych dokumentów, któreby umożliwiły likwidację istniejących obecnie jaczejek opozycyjnych.

RADEK USIŁOWAŁ ZBIEC

Londyn, 30 grudnia (A. W.). „Daily Telegraph" donosi z Rygi, że w dobrze poinformowanych kołach krążą pogłoski, jakoby Radek zamierzał udać się w tajnej misji do jednego z państw europejskich, został jednak na granicy zatrzymany przez tajnych ajentów policji sowieckiej i odstawiony do Moskwy, gdzie obecnie się znajduje pod szczególnie zaostrzonym nadzorem G. P. U.

OPOZYCJONIŚCI „IDĄ W ODSTAWKĘ"

MOSKWA, 30 grudnia (P. A. T.). Dziś ogłoszono tu dekret, na mocy którego Rakowski zostaje zwolniony ze stanowiska zastępcy komisarza do spraw zagranicznych oraz przewodniczącego delegacji rosyjskiej w komisji francusko - sowieckiej. Na podstawie innego dekretu Kamieniew pozbawiony został stanowiska posła Sowietów w Rzymie.

STANY ZJEDNOCZONE A DŁUGI WOJENNE

PARYŻ, 30 grudnia (P. A. T.). „Excelsior" donosi, że ambasada Francji w Waszyngtonie nie potwierdziła bynajmniej informacji „New York Heralda", według której rząd St. Zjednoczonych miał poważnie rozważać sprawę przystąpienia w najbliższym czasie do zrewidowania swego stanowiska w sprawie długów i odszkodowań wojennych.

RZĄD BRYTYJSKI A DOMINJA

Londyn, 30 grudnia. (PAT.). Zgodnie z postanowieniem, powziętem w roku ubiegłym na Konferencji Imperjum Brytyjskiego, generał - gubernatorowie Dominjów nie będą pośredniczyli w stosunkach między rządami Dominjów, a rządem brytyjskim. Postanowienie to wejdzie w życie poraz pierwszy w Dominjum australijskiem, w niedzielę, dnia 1 stycznia 1928 roku. Wymiana komunikatów listowa i telegraficzna między rządami w Londynie i Canberra będzie bezpośrednia, a generał - gubernator otrzymywać będzie jedynie odpisy do wiadomości.

CZECHOSŁOWACJA A WATYKAN

SUWERENNE JEST PANSTWO—NIE KOŚCIÓŁ!

PRAGA, 30 grudnia. (A. W.). Z kół zbliżonych do rządu dementują podane przez prasę informacje o tekście układu pomiędzy Czechosłowacją, a Watykanem. W szczególności dementowane są pogłoski jakoby zawarty układ przewidywał jakiekolwiek postanowienia, zwalniające ze służby wojskowej księży i alumnów. Według wyjaśnień kół rządowych układ nie zawiera żadnych szczegółów, któreby stały w sprzeczności z suwerennością państwową i duchem konstytucji republiki czechosłowackiej

PRZESILENIE GABINETOWE NA ŁOTWIE

Ryga, 30 grudnia. (PAT). Leader frakcji niemieckiej w Sejmie Schieman, odbył wczoraj konferencję z przedstawicielami poszczególnych partji z wyjątkiem socjalistycznych, w sprawie możliwości utworzenia rządu. Wynik zależy tu od odpowiedzi centrum demokratycznego. W razie dojścia do porozumienia, przewodnictwo rządu objąłby poseł Juraszewski. W razie zaś nie osiągnięcia porozumienia spodziewać się należy wznowienia rokowań, które miałyby na celu utworzenie nowego rządu lewicowego.

ARESZTOWANIA WSROD AUTONOMISTOW ALZACKICH

Strasburg, 30 grudnia. (PAT.). W Treis zaaresztowano głównych przywódców autonomistów, mianowicie: ks. Faschauera, Schalla, redaktora naczelnego i Thomanna, zarządzającego dziennika „Ankunft" i wreszcie Reisachera, skarbnika Heimatsbundu.

FINANSOWE KŁOPOTY AUSTRJI

Waszyngton, 30 grudnia. (PAT). Rozważane jest tu od pewnego czasu zamierzenie Austrji wypuszczenia pożyczki odbudowy w kwocie 100 miljonów dolarów. Do układu w sprawie warunków pożyczki dotychczas nie doszło. Główną trudność stanowi kwestja pierwszeństwa projektowanej pożyczki przed pożyczką w sumie 24 miljonów dolarów, zaciągniętą wnet po zakończeniu wojny, termin spłacenia której sprolongowany został przez sekretarza skarbu St. Zjednoczonych do r. 1943. Dalszą trudność stanowi sprawa wpłat, jakich dokonać ma Austrja z tytułu odszkodowań wojennych o nieustalonej jeszcze wysokości.

MUSSOLINI ZAPRZECZA!

Medjolan, 30 grudnia. (PAT.). „Popolo d'Italia" ogłasza notę rządu włoskiego dementującą kategorycznie pogłoski o rzekomych agresywnych zamiarach Włoch względem Turcji.

PRACE NAD POROZUMIENIEM HISZPANSKO-FRANCUSKIEM W SPRAWIE TANGERU

PARYŻ, 30 grudnia (P. A. T.). „Le Matin" podaje, że zamieszczona w jednym z dzienników angielskich wiadomoś o zawarciu prowizorycznego układu francusko - hiszpańskiego w sprawie Tangeru jest przedwczesna. Wszystko wskazuje na to, że rokowania w sprawie Tangeru zakończą się w najbliższym czasie w sposób pomyślny dla obu stron.

MILITARYZM NIEMIECKI W CYFRACH

Berlin, 30 grudnia. (A. W.). Pacyfistyczne koła republikańskie w Niemczech wskazują na ogromną dysproporcję w budżecie wojskowym Rzeszy, jaka zachodzi pomiędzy armją cesarską z roku 1914, liczącą na stopie pokojowej miljon żołnierzy, a obecną armją zaciężną wysokości 100 tys. żołnierza. Sztab dzisiejszej Reichswehry liczy 982 oficerów, podczas gdy w armji z roku 1914 wynosił tylko 619. Intendentura kosztuje dziś 5,5 miljonów marek, w roku 1912 kosztowała 4,5. Utrzymanie artylerji (zaznaczyć należy, iż według postanowień Traktatu Wersalskiego wolno Niemcom trzymać tylko artylerję polową) kosztuje obecnie 5,5, natomiast utrzymanie artylerji byłej armji cesarskiej łącznie z ciężką artylerją i artylerją forteczną kosztowało tylko 2,5 milj. Zaopatrzenie dzisiejszej Reichswehry w broń gazową i środki ochronne przeciwgazowe figuruje w obecnym budżecie cyfrą blisko 3 miljonów marek.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

NOWY ZAMACH NA PŁACE W GORNICTWIE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

(telefonem).

Dnia 15 grudnia Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych wypowiedziała płacę z dnia 1 stycznia Związkowi Górników.

Dn. 30 b. m. odbyły się wspólne układy, **na których przemysłowcy zażądali obniżenia płac dla robotników dniówkowych o 11 procent; dla robotników akordowych o 5 procent.**

Okręgowy sekretarz, tow. Bielnik, odpowiedział, iż tej propozycji przemysłowców nie przyjmuje do wiadomości i wysunął kontr - postulaty, a mianowicie: **przestrzegania przez przemysłowców ustawy o urlopach, przywrócenia ustawowego czasu pracy w kopalniach, oraz podniesienia płac poza dniówką normalną: — tam, gdzie było 30 procent — do 40 procent; tam, gdzie było 15 procent — do 30 procent.**

Na tem układy ukończono. Przedstawiciele obu stron rozeszli się z tem, iż zwrócą się do swych mocodawców.

PRZEŚLADOWANIA P. P. S. NA KRESACH WSCHODNICH

BEZPRAWIA POLICJI

W dn. 10 grudnia r. b. Komitet Obwodowy P. P. S. w Łunińcu urządził we wsi Zaścianek, gm. Łachewskiej, pow. Łuninieckiego zebranie w lokalu zamkniętym.

Towarzysze nasi przybyli na zebranie o godz. 18 min. 30, przechodząc około 40 klm. piechotą. Wskutek takiej odległości, przyszli później, niż naznaczony był wiec. Przybyło około 50 włościan. Przed zebraniem jednak zjawił się Komendant Posterunku Policji w Krasnej Woli, st. poster. Ordelik i zabronił odbycia zebrania, ze względu na opóźnienie naszych towarzyszów. Interwencja tow. Gałkowskiego nie odniosła żadnego skutku. Następnie Komendant Posterunku kazał ludziom rozejść się— i — pomimo protestów — musieli opuścić lokal.

I tacy ludzie, nie znający obowiązujących ustaw, zajmują stanowiska Komendantów Posterunków na Kresach Wschodnich. W okresie wyborów do Sejmu, jak wyraźnie przewiduje ustawa, — ma się prawo w każdej chwili zwoływać zebrania, bez powiadomienia policji.

Byłoby pożądane, aby władze pouczyły swoich podwładnych, jak mają postępować.

Zyrardów

ODPOWIEDŹ NA SPROSTOWANIE.

W odpowiedzi na sprostowanie, zamieszczone w czwartkowym numerze „Robotnika" otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

1) Co do nazwy Urzędu, zaszła pomyłka drukarska, gdyż w Żyrardowie istnieje P. U. P. Pracy, a p. Kłodowski jest kierownikiem tego urzędu.

2) Przy kontroli rozdawano zaproszenia na zebrania przedwyborcze Partji Pracy, której prezesem jest p. Kłodowski. Kontrolerzy z biura, chodząc na kontrolę, rozdawali odezwy. Kilku pracowników i woźny P. U. P. P. należą do Partji Pracy.

3) Dyrekcja przydziela wprawdzie pracowników, ale na wniosek kierownika. Trudno sobie wyobrazić, aby Dyrekcja, która znajduje się w Warszawie, znała ludzi w Żyrardowie. Pomiędzy innymi, zaangażowano osobnika, który jest pod sądem za defraudację pieniędzy w Magistracie.

BYDGOSZCZ

DWA NAPADY BANDYCKIE.

W ostatnich czasach kronika policyjna notuje wzmożoną ilość krwawych napadów bandyckich w różnych miejscowościach Pomorza. Świeżo zanotowano dwa wypadki. W drugi dzień świąt wtargnął do kancelarji wójtowskiej w Jaroszewie zamaskowany osobnik i zastawszy tam zajętego pracą wójta Szacha, steroryzował go i dwoma strzałami ranił ciężko w brzuch i rękę, poczem zabrał 400 zł. w gotówce, zegarek i rewolwer wójta i ulotnił się w niewiadomym kierunku. Wczorajszej nocy dokonało dwóch opryszków krwawego napadu na dom Ottona Pankratza w Suchowicach. Bandyci włamawszy się do mieszkania przez okno, dwoma strzałami powalili na ziemię gospodarza i obezwładniwszy jego żonę i rodziców, skradli 500 zł. i zniknęli w ciemnościach. Ciężko rannego w brzuch i nogę Pankratza przewieziono do szpitala. Policja jest już na tropie złoczyńców.

TRAGICZNY ZGON POD KOŁAMI POCIĄGU.

Sześćdziesięcioletni dróżnik kolejowy Franciszek Okroj, pełniąc służbę na torze kolejowym, został w pobliżu Strzębielina pochwycony przez manewrujący parowóz, który go wlókł na przestrzeni 40 metrów. Z pod parowozu wyciągnięto już tylko zmasakrowane zwłoki. Wypadek ten jest tem tragiczniejszy, że przed kilku laty zginął w analogiczny sposób i w tym samym miejscu syn zmarłego.

Zawiercie

GWIAZDKA DLA DZIECI ROBOTNICZYCH

W dniu 24 grudnia r. b. urządził Oddział Związku Klasowego Włókniarzy w Zawierciu choinkę dla dzieci członków Związku. Wieczór ten wypadł wspaniale. Dzieci przybyło na choinkę około 200 i wszystkie otrzymały podarki w postaci torebek z różnemi łakociami — przytem dzieci, które uczęszczają do szkoły, otrzymywały zeszyty i ołówki.

Na wstępie zostały dzieci powitane przez przewodniczącego Zw. tow. **Powązkę,** poczem tow. **Karcher** przemówił do dzieci w imieniu P. P. S. i T. U. R. Podczas przerw przygrywała muzyka T. U. R. pod batutą tow. **Ignacego Nowaka.** Wieczór ten pozostawił po sobie niezatarte wrażenia.

Czarna Wieś

JAK WYGLĄDAJĄ FILARY MIEJSCOWEJ „SANACJI".

Według panującego w Polsce zwyczaju zabawiania się w „Sanację" i „Sanatorów", posiada i Czarna Wieś swych sanatorów w osobach pp. Nadleśnego Górskiego i leśniczego Bromboszcza. Jest jeszcze i trzeci, p. dyrektor Czajkowski, lecz o nim później.

Oto w kilku słowach charakterystyka tych panów:

P. leśniczy Bromboszcz rozpoczął „sanację" w ten sposób, że przywłaszczył sobie z leśnictwa „Buksztel" 40 mtr. drzewa opałowego, które następnie sprzedał żydom w Wasilkowie; w czerwcu, czy też w lipcu ub. r. — przywłaszczył sobie 20 metrów, a we wrześniu lub październiku 30 mtr. drzewa, które śladem poprzednich, powędrowały do Wasilkowa.

Z leśnictwa „Buksztel" zabrano około 500 pni. Z tego w urzędowych wykazach leśnictwa figuruje tylko 40 sztuk. Ciekawe, że reszta pni jest urzędownie nieujawniona, lecz pomimo to, wszystkie te 500 kloców zostały pocechowane urzędową cechówką.

Trudno przypuścić, ażeby o faktach, które były publiczną tajemnicą, nie wiedział zwierzchnik p. Bromboszcza — p. Górski.

Również dziwne słuchy krążą o przeszłości p. Bromboszcza. Podobno, skompromitowawszy się poważnie, udał się pod opiekuńcze skrzydła p. Górskiego i został leśniczym.

Teraz jest „sanatorem"!

Wilno

NOWY KIEROWNIK KURATORJUM.

Kierownictwo kuratorjum wileńskiego okręgu szkolnego objął S. Pogorzelski. Dotychczasowy kierownik kuratorjum A. Ryniewicz wyjeżdża do Łodzi na stanowisko kuratora.

Rawa

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ.

A. W. donosi:

Onegdaj upłynął termin składania list wyborczych przy wyborach samorządowych do miejscowej Rady miejskiej. Ogółem zgłoszono 5 list polskich. **P. P. S.,** Partji Pracy, rolników, popieraną przez P. S. L. Piasta, listę rzemieślników i kupców, oraz t. zw. „komitetu robotników rawskich". Pozatem 5 list zgłosiły ugrupowania żydowskie.

Kraków

ILE OSÓB GŁOSUJE DO SEJMU I SENATU.

Według urzędowych spisów wyborców w m. Krakowie ogólna liczba osób, uprawnionych do głosowania przy wyborach do Sejmu, wynosi 123.484, a do Senatu — 82.660.

Sokółka

ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW.

A. W. donosi:

Organy miejscowej policji politycznej w Sokółce przyaresztowały organizację komunistyczną, złożoną z kilkunastu osób. Przeprowadzona w zakonspirowanym lokalu organizacji rewizja, wykryła duży skład agitacyjnej bibuły komunistycznej, wskazującej na bliski kontakt pomiędzy kierownikiem organizacji a G. P. U. w Mińsku. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu.

Wieluń

SZCZEGÓŁY KATASTROFY KOLEJOWEJ.

Przed paru dniami, o godz. 11 w nocy wydarzyła się na stacji kolejowej Janinów, pow. wieluńskiego, woj. łódzkiego, wielka katastrofa kolejowa.

O godz. 10.45 wyruszył ze stacji Kalety w stronę Podzamcza pociąg towarowy nr. 6184. W tym samym mniej więcej czasie wyjechał z przeciwnej strony pociąg towarowy nr. 6185, składający się z parowozu i 54 wagonów, naładowanych przeważnie węglem.

Wskutek mylnego ustawienia zwrotnic, doszło do zderzenia obu pociągów towarowych, będących w pełnym biegu. Wśród nieopisanego huku uległy roztrzaskaniu oba parowozy, oraz blisko 20 wagonów kolejowych, które w czasie zderzenia, spadły z nasypu.

Z pod gruzów zniszczonych doszczętnie wagonów, dały się słyszeć jęki ofiar, urzędników kolejowych.

Po upływie godziny przybył na stację specjalny pociąg ratowniczy; rozpoczęto przy świetle reflektorów poszukiwania i wydobywanie ofiar z pod zniszczonych wagonów.

Wskutek katastrofy uległo poważnym obrażeniom cielesnym 5 osób. Rannych, wśród nich obu maszynistów, odwieziono do szpitala w Wieluniu, w ciężkim stanie.

Wyszedł grudniowy numer **„Głosu Kobiet",** wydawnictwa P. P. S., o niezmiernie bogatej i urozmaiconej treści. Na numer składają się następujące artykuły: „Rodzi się nowa moc"; „Dwudziestolecie „Głosu Kobiet" — T. Reger; „Socjaliści w walce o tańszy chleb" — Kcz.; „Dwadzieścia lat" — H. Bezmaski; „Wznowienie wydawnictwa „Głosu Kobiet"—S. Woszczyńska; Listy czytelniczek; Wiadomości z zagranicy;

W WALCE Z KLĘSKAMI ELEMENTARNEMI

GENEWA, 30 grudnia (A. W.). Międzynarodowy Związek Pomocy stworzony układem genewskim dnia 12-go czerwca 1927 roku, wszedł obecnie w życie. Związek ten powołany postanowieniem zgromadzenia Ligi Narodów w roku 1924 ma na celu przychodzić z międzynarodową pomocą ludności różnych krajów dotkniętych klęskami elementarnemi oraz wszcząć akcję, by wszystkie państwa wzajem przynosiły sobie w podobnych wypadkach pierwszą pomoc.

PODROŻ RUMUNSKIEGO MIN. SPRAW. ZAGR.

Bukareszt, 30 grudnia (P. A. T.). Minister Spraw Zagranicznych Titulesco wyjeżdża 4-go stycznia do St. Moritz, gdzie zabawi 3 tygodnie, poczem uda się do Rzymu, Paryża i Berlina.

SYLWESTROWY KAWAŁ „PAT-A"

W dniu wczorajszym, w ostatniej ekspedycji depesz, nadesłał nam „PAT" następującą wiadomość:

Berlin, 30 grudnia. (PAT.). „Berliner Tageblatt" donosi z Beliwji, że Ministerjum Spraw Wojskowych Beliwji wydał komunikat, donoszący o postawieniu trzech podoficerów gdańskiej misji wojskowej pod sąd wojenny z powodu zdrady stanu. Podoficerowie ci razem z kilku osobami cywilnemi oskarżonemi również o zdrade stanu, mają być jaknajsurowiej ukarani.

WARSZAWA ROBOTNICZA

DWUGODZINNY STRAJK PROTESTACYJNY W FABRYCE „CERATA".

Jak donosiliśmy już, w fabryce „Cerata" przy ul. Karolkowej Nr. 32 wybuchł strajk drukarzy.

Onegdaj odbyła się masówka wszystkich pozostałych robotników fabryki, którzy uchwalili, iż dla zamanifestowania swojej całkowitej solidarności ze strajkującymi drukarzami — zorganizują w dn. 30 b. m. dwugodzinny strejk demonstracyjny.

Strajk demonstracyjny udał się doskonale. Wczoraj, o godz. 10 rano — stanęła cała fabryka — i stała do godz. 12 w poł. Wszyscy robotnicy karnie i solidarnie przystąpili do strajku.

Strajk drukarzy trwa bez zmiany.

ŻYCIE PARTJI

Komitet Dzielnicy Mokotowskiej zawiadamia, że w dniu 31.12.27. o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się zabawa towarzyska na cel oświaty robotniczej w Lokalu Gospody Robotniczej, Bagatela 12A.

MŁODZIEŻ.

TUROWCY — BACZNOŚĆ!

Cykl wieczorów społecznych. Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R. urządza co drugą środę w lokalu Zw. Prac. Miejskich, Warecka 7, cykl wieczorów społecznych.

Pierwszy odczyt wygłosi dn. 4-go stycznia 1928 r. (we środę) tow. **Wacław Bruner** na temat: **Co to jest Socjalizm.** Wszyscy turowcy stawić się winni obowiązkowo.

Zabawa Sylwestrowa. Powązkowskie Koło Młodzieży T. U. R. im. L. Misiołka urządza dnia 31 grudnia r. b. w lokalu Koła Dzielna 95, zabawę sylwestrową tylko dla członków organizacji i wprowadzonych gości. Bufet bezalkoholowy.

Wolskie Koło Młodzieży TUR. Ogólne zebranie członków Koła Młodzieży T. U. R. im. Montwiłła-Mireckiego, odbędzie się dn. 31 grudnia r. b. o godz. 5 min. 30 punktualnie. Obecność wszystkich członków ze względu na ważność spraw bezwzględnie konieczna. Po zebraniu odbędzie się wielka zabawa Sylwestrowa. Na program zabawy złoży się szereg niespodzianek i atrakcji.

Wieczornica Młodzieży T. U.R-owej. W niedzielę dnia 8 stycznia 1928 r. odbędzie się w lokalu Zw Prac. Inst. Użyt. Publicz., „Miejscy", Warecka 7, wieczornica Młodzieży Turowej. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny dla wszystkich.

RUCH KOBIECY

Najbliższe zebranie Wydz. Kobiecego odbędzie się 3 stycznia roku przyszłego. Referat o twórczości Daniłowskiego. wygłosi tow. M. Aszerówna, w lokalu własnym (Leszno 53) o godz. 7 wiecz. Wzywa się towarzyszki i sympatyczki do licznego przybycia.

Ruch kult.-oświatowy

KURS KROJU I SZYCIA.

Dnia 22 grudnia r. b. w lokalu Warszawskiej Spółdzielni Spożywców (Chłodna 29), odbyło się zakończenie pierwszego w bieżącym roku szkolnym Kursu Kroju i Szycia oraz bieliźniarstwa, zorganizowanego przez Tow. Klubów Kobiet pracujących. Słuchaczki przedstawiły cały szereg przez siebie wykonanych sukienek, palt, szlafroków i bielizny, przytem rysowały na tablicy kroje ubrań damskich i dziecinnych, dając teoretyczne wyjaśnienia, co do sposobu ich wykonania. Świadectwa z ukończenia kursu otrzymały następujące słuchaczki: Cendrowska Czesława, Miłowska Józefa, Subowiczówna Marja, Gędziorowska Matylda, Kwiatkowska Zofja, Czarkowska Katarzyna, Kusiakowa Kazimiera, Głowacka Zofja, Sawicka Jadwiga, Kotówna Matylda. Na pożegnanie kursistki gremjalnie zapisały się do Klubów i mają zamiar przez zimę pracować pilnie w seminarjach odczytowych, które zorganizują się wkrótce.

Zapisy na nowy 3-miesięczny Kurs kroju i szycia, przyjmuje tow. Kosierska (Koszykowa 47). Kurs rozpocznie się 3-ciego stycznia, a koszt wyniesie 60 zł., płatnych ratami.

PODZIĘKOWANIE.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci niniejszym składa serdeczne podziękowanie za złożenie ofiary na gwiazdkę i urządzenie świąt dla dzieci z zakładów wychowawczych przez Związek Zawod. Pracowników Tramwajów Miejskich za zebrane: przez tow. Podniesińskiego wśród pracowników: Warsztaty Główne na listę nr. 522—106.70 zł., Wydział sieci na listę nr. 524—48 zł. Sekcja personelu nadzorczego na listę nr. 519 — 60 zł. Linja i budynki na listę nr. 518 — 12.65 zł. Zajezdnie: Mokotow na listę nr. 516 — 37.30 zł. i tow Dwużnik 1.50 zł. Muranów na listę nr. 515 — 15.50 zł. Wola — na listę nr. 514 — 49.50 zł. Stacje: Muranów na listę nr. 520 — 90.80 zł. Wola na listę nr. 521 — 67.20 zł. Praga na listę nr. 523 — 163.70 zł.

Za zebrane przez tow. Opyca na listę nr. 334 — 51.05 zł., na listę nr. 335 — 45 zł.

POKWITOWANIE.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci niniejszym kwituje z następujących ofiar: Pracow. Farmaceut. skł. za IV kw. — 50 zł., tow. Fidziński na liste nr. 249 — 32 zł., nr. 250 — 16 zł., nr. 251 — 10 zł., nr. 252 — 11 zł. 95 gr., nr. 260 — 21.35 zł., 2-ch robotników z fabr. Łąckiego tytułem kary — 8 zł., pułk. Nagler — skł. za VI — 5 zł., Z. Borowicz skł. za 4 m. — 4 zł., tow. Stoś tyt. ofiary — 3 zł., Józef Niedzielski tyt. ofiary — 20 zł., pozostałość z wieńca dla ś. p. Franciszka Stypułkowskiego od koleżanek i kolegów z Gazowni — 50 zł., Wrobek ze Związku pracow. elektr. tytułem kary — 50 zł., Zw. Telefon. składka do 1.I 1928 r.— 150 zł.

Bilety do teatrów K. M. K. A. wydaje ulgowe bilety do teatrów: Polskiego — „Moralność Pani Dulskiej" — dnia 2, 4, 10, 12 i 14 stycznia 1928 r. Teatr Mały — „Ósma żona Sinobrodego" — 3, 5, 7, 9, 11, 12, 13 i 14 stycznia. Narodowy — 5, 12 i 19 stycznia. Letni — 10 stycznia. Cyrk Warszawski — 5 i 13 stycznia (zniżka 50%).

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

Z OPERY

P. Matylda Polińska - Lewicka i p. Marceli Sowilski w „Lohengrinie" Wagnera.

Cały artyzm wykonania „Lohengrina" polega przedewszystkiem na dobrej obsadzie tych dwuch głównych ról; Elza jest osią koło której obraca się akcja, podobnie zresztą jak i Lohengrin, który prócz tego dźwiga jeszcze prawie cały ciężar muzycznej wartości dzieła. Przybycie Lohengrina, duet z Elzą a nadewszystko jego przepiękne pożegnanie w ostatniej odsłonie—to są filary dramatu, którego świetność podkreślić jest trudnem zadaniem postaci tytułowej.

P. Sowilski jest wagnerzystą; jego Lohengrin posiada swój styl swoją szlachetność i powagę. Zakrojony więcej na miarę liryczną niż bohaterską porywa głównie w miejscach spokojnych, imponuje wyrazistością wymowy, nie dającej się nawet stłumić zawsze jeszcze nadmiernie głośnemi waltorniami orkiestry. Prześliczne, jakby z zaświata płynące piano bohatera, sposób interpretacji pożegnania z Elzą były nietylko przekonywujące, ale wniosły nadto nastrój odświętny do przedstawienia muzycznie jak gdyby odnowionego.

Nie pierwszy to już raz towarzyszy p. Sowilskiemu w roli Elzy p. Polińska. Artystka ta zbiera laury za swój głos głęboki i piękny, wydostający się oryginalnym timbrem ponad masy dźwiękowe chóru i orkiestry. I tym razem śpiewaczka w ładnej swej partji podniosła poziom czwartkowego przedstawienia, zasługującego pod niejednym względem na dodatnie wyróżnienie.

H. D.

Z sądów.

JAK KTO SŁYSZY I ROZUMIE PRZEMÓWIENIE.

W osadzie Ryki (pow. Garwoliński) odbył się wiec zorganizowany przez P. P. S. Na wiecu tym tow. Aleksander Raczyński, krytykując politykę rządu, między innemi, zarzucał, że Rząd, zezwalając na wywóz zboża zagranicę, powoduje jego drożyznę w kraju, nabijając kieszenie ziemianom i że zamiast budować szkoły i walczyć z ciemnotą kupuje kajdany i buduje więzienia, choć właśnie oświata ludu spowodowałaby zmniejszenie się przestępczości a więc w dużym stopniu i zbędność kajdan i więzień. Słuszne a niewinne te zwroty postawiły Raczyńskiego przed kratki sądowe, bowiem policja zarzuciła mu, iż, mówiąc o wywozie zboża, oskarżył rząd o nabijanie sobie kieszeni, zaś mówiąc o szkołach, kajdanach i więzieniach, twierdził, że rząd stwarza przestępców dla których kupuje kajdany. Nic nie pomogły zeznania świadków, ludzi światłych i rozumnych ani wywody obrońcy osk. Raczyńskiego, tow. adw. Józefa Litauera, który udowodnił, iż zwrotów w redakcji policji — Raczyński, człowiek wykształcony i inteligentny nie mógł wypowiedzieć. Sąd Okręgowy w Siedlcach dał wiarę jedynie policji w osobach **Mikołaja Samotejkina i Strasenberga** i osk. Raczyńskiego skazał za nieposzanowanie władzy na jeden miesiąc pozbawienia wolności.

Raczyński ma się rozumieć wniósł apelację.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 3,4°, najniższa — 11,7°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chmurno lub pochmurno, rankiem mglisto. Lekki mróz, umiarkowanie mroźno w Małopolsce. W całym kraju słabe wiatry miejscowe, przechodzące w ciszę.

TRAMWAJE W SYLWESTRA.

Wobec wzmożonego ruchu nocnego w noc Sylwestrową, zarząd tramwajów miejskich postanowił przedłużyć ruch tramwajów nocnych linji nr. 10 i 20 zamiast do g. 4 — o półtorej godziny dłużej, t. j. do godz. 5 min. 30. Nadto będzie powiększona liczba wagonów na każdej linji, czyli zamiast 8— będzie kursować po 14 wagonów.

Zjazd nauczycieli polskich szkół średnich. Związek zawodowy nauczycielstwa polskich szkół średnich zwołuje na dzień 6, 7 i 8 stycznia Zjazd Doroczny Delegatów Zw. Zaw. Naucz. Pol. Szk. Śred. Na porządku dziennym pierwszego dnia obrad m. in. referaty: „Projekt ustroju szkolnego" — ref. tow. St. Kopciński. „Zagadnienia szkolnictwa na Kresach" — ref. Dr. Buzath. „Ustawa o kwalifikacjach a dokształcanie nauczycieli czynnych" — ref. L. Różycki.

Poseł amerykański w wydziale technicznym magistratu. Na zaproszenie p. prezydenta miasta, w piątek poseł amerykański w Warszawie, Stetson przybył do gmachu technicznego magistratu na Krak. Przedmieście 1 i zapoznał się szczegółowo z planami regulacyjnymi Wielkiej Warszawy, oraz z projektem rozbudowy miasta. Narazie p. Stetson zbadał plany, później zaś zwiedzi również realizację ich na miejscu, dokonywując objazdu miasta. Informacji p. ministrowi udzielał p. prezydent miasta inż. Z. Słonimski przy udziale inżynierów biura regulacji wydziału technicznego.

2.000 zł. za wykrycie świętokradztwa. W związku z świętokradztwem dokonanym przed kilku dniami w Katedrze św. Jana przy ul. Świętojańskiej, komenda główna p. p. za wykrycie sprawców kradzieży, przeznacza 2.000 zł. nagrody.

Fryzjerzy w Sylwestra. Zakłady fryzjerskie w dniu dzisiejszym, ze względu na wzmożoną pracę, otrzymały zezwolenie z Min. Pracy na przedłużenie godzin pracy do godz. 21, zamiast do 19-tej.

Kryzys szkoły prywatnej. Pod tytułem powyższym odbędzie się dnia 2 stycznia r. 1928 (poniedziałek) o godz. 8 wiecz. w lokalu II Gimnazjum Związku Zawodowego Naucz. Pol. Szk. Śred. (ul. Mazowiecka 11) odczyt tow. Dyr. T. Wojeńskiego. Następny odczyt odbędzie się w tymże lokalu dnia 6 stycznia 1928 r. Prof. Dr. J. Joteyko.

Akt darowizny na rzecz funkcjonarjuszów policji państwowej. Zarząd Stow. „Policyjny Dom Zdrowia" uzyskał w dniu wczorajszym cenny dar, który ofiarowany został stowarzyszeniu przez inżyniera Stanisława Adama Kłopskiego. P. Kłopski wczoraj przed rejentem Paszkowskim dokonał aktu darowizny domu przy ul. Stary Rynek nr. 2, posiadającego znaczenie historyczne, gdyż niegdyś mieszkał w nim ksiądz Piotr Skarga. Dom ten przeznaczył K. zgodnie z wolą matki swej na rzecz Stowarzyszenia „Policyjny Dom Zdrowia". Do aktu z ramienia Stow. stanęli prezes pułk. Leon Nagler, wiceprezes Kazimierz Landy i sekretarz Z. Żabicki. Według projektów, w domu tym ma być urządzony przytułek dla sierot po policjantach.

Dla dzieci gruźliczych. Wydział Opieki Społecznej magistratu postanowił zaabonować 30 miejsc w ognisku „Rodziny Marji" w Kaczym Dole dla dzieci gruźliczych z opłatą za utrzymanie dziecka po 4 zł. dziennie.

Pomoc lekarska dla bezrobotnych. W ciągu listopada r. b. państwowy urząd pośrednictwa pracy w Warszawie w porozumieniu ze Stołecznym obywatelskim komitetem pomocy bezrobotnym wydał 632 karty na bezpłatne porady lekarskie oraz 596 kart do aptek na otrzymanie przez pozostających bez pracy lekarstw po cenie ulgowej.

Place do zabaw dla dzieci. W związku z projektem urządzenia w Warszawie, podobnie do istniejących zagranicą, placów do zabaw dla dzieci i młodzieży w wieku od 2 do 20 lat, Stołeczny komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego zbadał 47 wolnych placów, wskazanych przez władze miejskie, które mogłyby być na ten cel użyte. Część omawianych placów stanowi jednak własność rządową i przeznaczona jest dla celów budowlanych. Nie będzie zatem można wykonać na nich niezbędnych kosztownych inwestycji. Część placów należy do osób prywatnych. Pozostanie prawdopodobnie zaledwie 9 placów, położonych nie w centrum miasta, lecz na przedmieściach. Place te mają być urządzone w parku Traugutta, parku Skaryszewskim, Sieleckim, na pl. Narutowicza (tymczasowo), wreszcie w parku Ujazdowskim. Wobec małej ich liczby zachodzi konieczność wykupienia części placów w centrum miasta.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

WYBUCH BENZYNY I POŻAR.

Przy ul. Krochmalnej nr. 21, w mieszkaniu Hersza Szaca, właściciela pracowni kamaszniczej, wskutek nieostrożności jednego z pracowników, nastąpił wybuch benzyny, od której zapalił się kauczuk w kuchni. Na ratunek przybyło pogotowie mirowskiego oddziału straży ogniowej, które w porę zapobiegło rozszerzeniu się ognia. Część sprzętów kuchennych uległa zniszczeniu.

ZACZADZENIE W GARAŻU.

Przy ul. Nowolipie nr. 58, w garażu, należącym do Józefa Peca, szofer, Pinkus Altbroid, powróciwszy z miasta o godz. 3 w nocy, a mając zamówiony kurs na godz. 5 i obawiając się, aby motor nie zamarzł zapalił go. Znużony Altbroid zasnął. Wydzielający się czad z motoru napełnił wkrótce cały garaż i wskutek tego zatruł się Altbroid. Około godz. 8 rano do garażu wszedł post. III kom. Stanisław Szklarek, który zastał Altbroida nieprzytomnego, wskutek zatrucia czadem. Altbroida przewieziono samochodem na stację Pogotowia. Tam lekarz stwierdził ciężki stan i, mimo usilnych zabiegów, nie mógł przyprowadzić A. do przytomności. Po udzieleniu pomocy, zatrutego w dalszym ciągu nieprzytomnego przewieziono do szpitala żydowskiego.

Gdy współwłaściciel garażu oraz posterunkowy Szklarek powrócili z Pogotowia do garażu celem przeprowadzenia dochodzenia i sporządzenia protokółu, wówczas to w tym samym garażu znaleziono drugiego szofera, również nieprzytomnego, wskutek zatrucia czadem. Jak się okazało, był to Stefan Bogusz. Bogusza przewieziono natychmiast do ambulatorjum Pogotowia. Po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, przy pomocy specjalnego aparatu, Bogusza nieprzytomnego i w stanie ciężkim również przewieziono do szpitala na Czystem. Oprócz nich, zatruł się na śmierć pomocnik szofera, 18-letni Jakób Firstenberg.

ŚMIERTELNE ZACZADZENIE.

Oprócz zaczadzonych szoferów Pinkusa Altbroida i Stefana Bogusza, w garażu przy ul. Nowolipie nr. 58, którzy przebywają na leczeniu w szpitalu żydowskim, zatruł się tamże na śmierć pomocnik szofera, 18-letni Jakób Firstenberg. Wszyscy oni zatruli się czadem benzynowym, wydzielającym się z będącego w ruchu motoru.

ROZBICIE KASY.

Wczoraj w nocy dostali się złodzieje do biura zarządu Państwowej Fabryki Związków Azotowych (pl. Napoleona 6), gdzie rozpruli „rakiem" kasę ogniotrwałą, zabierając z niej łup w postaci 5.000 zł.

ECHA WYKRYCIA FABRYKI 5-ZŁOTÓWEK.

Znowu aresztowano 4 osoby.

W związku z wykryciem fabryki fałszywych 5-złotówek w Karczewiu, policja powiatu warszawskiego prowadzi dochodzenie.

Oto onegdaj w nocy na dworcu Wschodnim policja aresztowała jeszcze cztery osoby zamieszane do szajki fałszerzy pieniędzy. Są to: Mendel Bojsman, handlarz z Kałuszyna, Chaja Rojzmanówna, służąca u Popowskich, Abram Zylberberg i Benjamin Rozenfeld — handlarze z Warszawy. Podczas osobistej rewizji dokonanej przy Benjaminie, znaleziono 107 sztuk fałszywych 5-złotowych banknotów. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Zylberberg i Rozenfeld sprzedali Bojsmanowi owe 197 szt. falsyfikatów, po 2 zł. 50 groszy za sztukę. Całą sprawę przekazano sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi Skorzyńskiemu.

Z teatrów świetlnych

Palace: „Ziemia Obiecana".
Pan, Corso i Capitol: „Mogiła Nieznanego Żołnierza".
Splendid: „Tańczący Wiedeń".
Apollo. „Gwałtu co się dzieje".
Światowid: „Chang".
Wodewil: „Miasto tysiąca uciech".
Stylowy: „Serce".
Colosseum: „Gehenna miłości".
Casino: „Igrzysko namiętności".
Filharmonja: „Górą rezerwiści!"
Miejski: „Dla szczęścia dziecka".

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 30 grudnia

Dolar Stan Zjedn. 8.88½ Belgja 124.79 Holandja 369.75. Londyn 43.52. Paryż 35.11½ Praga 26.41½. Szwajcarja 172.35. Włochy 48.38½. Wiedeń 125.90. Nowy Jork 8.90

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10% Poż. kolej. 103.25.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 66.74 8% L. Z. Warszawy 81.50—82.00 82.00 5% P.L.Z. Warszawy 65.50 — 65.00 — 65.45 — 4½% L. Z. Warsz. 62.00—62.00 6% Poż. dol. 82.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 66.50 66.50 L. Z. ziem. 58.00—58.60 — 58.45 Dolarówka 63.75

Akcje.

Bank Polski 155.50—155.00. — Bank Dyskontowy 130.00. Bank Tow. Spółdz. —.—. Bank Zachodni 30.00. Bank Ziedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 87.00. Kijewski 80.00. Siła 100.00 Chodorów 178.00 Czersk 1.03 Gosławice 80.50. Cukier 77.60. Łazy 0.40. Wysoka 134.00. Nobel 41.00. Węgiel 108.75. 106.25. Firlej 55.00 Cegielski 47.00 51.00,— Lilpop 40.00—40.25 Modrzejów 9.00. Norblin 207.00. Ostrowiec 84.50 85.00 Rudzki 52.00. 56.00 Starachowice 64.00—63.75— Zieleniewski 22.00. Zawiercie 34.00 Żyrardów 17.00 17.00 Borkowski 20.50—18.50. Bank Handlowy 12.00. Elektryczność 103.00 Częstocice 3.25—3.30. Parowóz 37.50 — 35.00. Puls 9.25 —9.50. Spiess 103.00 105.00. Michałów 0.66 Ortwein 12.25. Spirytus 37.00—38.00. Haberbusch 165.00 Żegluga 0.41—0.41

Notowania pozagiełdowe

z dnia 30 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja utrzymana. Dolar amerykański 8.88½, Bank Polski 155.00, Cukier 78.50, Węgiel 109.00, Modrzejów 9.10, Lilpop 40.25, Ostrowiec 86.00, Starachowice 65.50 (4.37), Żyrardów 17.40. Rubli 100 złotem — 468.00.

100 złotych w złocie 172.00.

Listy Zastawne złotowe mocniejsze.

Obroty średnie.

ZABAWY SYLWESTROWE

WIELKA ZABAWA SYLWESTROWA W R. K. S. „SKRA"

W noc sylwestrową (w sobotę o godzinie 22.30) odbędzie się w lokalu R. K. S. „Skra" (Okopowa 43 — 47) Wielka zabawa sylwestrowa. Moc atrakcyj!!! Pożądane kostjumy i maski. Wszelkie informacje, jak i zaproszenia w sekretarjacie „Skry".

Sylwester w Cyrku. Dziś o północy witany będzie Nowy Rok. Program, w którym udział biorą najwybitniejsze siły artystyczne.

Rewja Sylwestrowa w Perskiem Oku. Dziś o godz. 12 w nocy Teatr Perskie Oko występuje z rewją sylwestrową.

Sylwester w Filharmonji. Bogaty program koncertu wypełnią pp. Bukojemska, Kawecka, Ordonówna, Rapacka, siostry Halama, Bodo, Gierasiński, Jarossy, Krukowski, Lawiński, Orwid, Walter i in. Początek o godz. 12 w nocy.

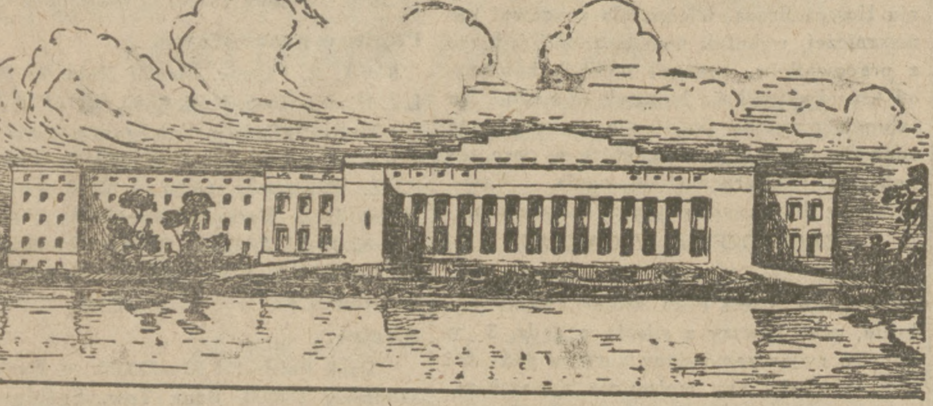
Noc Sylwestrowa w Teatrze Letnim. W noc sylwestrową o godz. 12-ej ukaże się poraz pierwszy jedna z najweselszych komedji repertuaru amerykańskiego p. t.: „Szkoła wdzięku".

Sylwester w Teatrze Praskim pod hasłem Szalona Noc. W programie: 2 orkiestry. Powitanie Nowego Roku. Koncert. Niespodzianki. Atrakcje Nocy. Luna-Park.

Wejście 5 złotych. Początek o godz. 12 w nocy.

Szalona noc Sylwestrowa w teatrze Nowości. W sobotę 31 b. m. o godz. 12 w nocy wielka rewja humoru, tańca i śpiewu z udziałem najwybitniejszych artystów scen warszawskich. Liczne niespodzianki, atrakcje, wspólne zabawy i t. d.

NOWY GMACH LIGI NARODOW W GENEWIE



W Genewie przystąpiono już do buoowy pałacu Ligi Narodów według projektu dwuch architektów: Francuza **Nenota** i Szwajcara **Flegenheimera**.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

SOBOTA.

11.40 — 12.00 Komunikaty PAT-a. 12.00 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.20 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych „Actuelle" wytwórni Sp. Akc. Adam Klimkiewicz. 14.40 — 15.00 — Komunikaty PAT-a. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.30 — 16.00 „Radjokronika" — wygł. dr. M. Stępowski. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t.: „Stan obecny i zadania średnich szkół technicznych" (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) wygł. prof. inż. Stanisław Łukasiewicz. 16.25 — 16.40 Rozmaitości — wygł. p. Ludwik Lawiński. 16.40—17.05 Odczyt p. t.: „Noworoczne zwyczaje ludowe" — wygł. prof. Stan. Poniatowski. 17.05 — 17.20 Komunikaty PAT-a. 17.20—18.10 Program dla dzieci — „Bajka noworoczna" Ewy Szelburg - Zarębiny w wykonaniu autorki, oraz artystów scen warszawskich. 18.10 — 19.30 Przerwa. 19.30 Transmisja z opery Katowickiej, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT-a. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.00 Transmisja muzyki tanecznej. 23.00 — 23.45 Transmisja Sylwestrowa z Krakowa. 23.45 — Wieczór sylwestrowy.

NIEDZIELA.

10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00 — 12.10 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Chór mieszany „Lutni Warszawskiej" pod dyr. Piotra Maszyńskiego, p. Adela Comte - Wilgocka (śpiew), p. Janina Dzierzbicka (śpiew), p. Moryc Janowski (śpiew) i Antoni Karnaszewski (organ). 15.00 Komunikat meteorologiczny. 15.15 — 17.20 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu symfonicznego, poświęconego twórczości Czajkowskiego w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr Emila Coopera. 17.20 — 18.30 Audycja literacka. 18.30—18.45 Komunikaty PAT-a. 18.45 — 19.00 — Rozmaitości, wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny wspólny stacji krakowskiej i warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny; 22.05 — 22.20 Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej. 23.30—23.45 Komunikaty PAT-a.

ZE SPORTU

POLONIA — GWIAZDA 4:3.

Rozegrane w dniu 30 b. m. rewanżowe spotkanie ping-pongowe pomiędzy Polonią i Gwiazdą, przyniosło trudne zwycięstwo „polonistów" w stos. 4:3. Poszczególne gry przedstawiają się, jak następuje:

Krasiński (P.) — Watenberg I 6:4; 6:4; Zarzecki — Mitelberg II 6:0, 6:1; Barski II—Zylberstein 6:1, 6:3; Barski I — Weinfeld 0:6, 2:6; Ciembroniewicz — Majerowicz 1:6, 6:3, 6:8. Najładniejsza gra spotkanie: Falęcki — Watenberg II 0:6, 6:3, 4:6; Krasiński II — Lebensold II 6:2, 7:5.

JEŹDŹCY NASI ZAPROSZENI DO WŁOCH

Min. Spraw Zagr. otrzymało od Włoskiego Związku Jeździeckiego zaproszenie dla polskich kawalerzystów do wzięcia udziału w wielkich międzynarodowych konkursach hippicznych, które odbędą się w Neapolu w dniach od 12 — 21 lutego 1928 roku.

Na zawody te przeznaczono szereg niezwykle cennych nagród.

REDAKTOR KRÓLIKOWSKI W SŁUŻBIE CZYNNEJ.

Redaktor „Centrosportu" kpt. Muszkiet-Królikowski powołany został do służby czynnej w wojsku od dnia 1.I 1928 z przydziałem do 36 p. p.

NIEDZIELNY MECZ HOKEJOWY.

W niedzielę dnia 1 stycznia o godz. 13 na Dynasach rozegrany zostanie mecz hokejowy między drużyną AZS (Warszawa) i AZS (Poznań).

MISTRZOSTWA PAŃSTWOWE W SPORTACH ZIMOWYCH.

Hokejowe mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w dniach od 6 — 8 stycznia w Zakopanem.

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski odbędą się w końcu stycznia w Warszawie.

Narciarskie mistrzostwa Polski wyznaczono na czas od 1 — 4 marca w Zakopanem.

SPORT ZAGRANICĄ

— Prawie wszystkie państwa europejskie, które przygotowują swych narciarzy do Igrzysk Zimowych, posiadają trenerów z Norwegji, a mianowicie: Simonsen — w Polsce, Petersen — we Francji, Lieslegaard—we Włoszech, Hansen — w Czechosłowacji, Olavsen — w Niemczech, Osterud — w Szwajcarji oraz Carlsen — w Austrji.

— Spotkanie hokejowe pomiędzy Davos i Oxford University dało wynik nierozstrzygnięty 0:0.

— Pierwszy w sezonie zimowym turniej tenisowy w Monte Carlo przyniósł zwycięstwo anglikowi Mayesowi w grze panów oraz hiszpance Henorita Alvarez w grze pań.

— Angielskie kluby ligowe rozegrały pod czas świąt szereg meczy. Po rozgrywkach tych stan tabeli przedstawia się następująco: 1) Everton 30 pkt., 2) Huddersfield 26 pkt., 3) Leicester 26 pkt., 4) Cardiff 25 pkt. 5) Blockburn 25 pkt. i inne. Na końcu tabeli Birmingham (18 p.), Portsmouth (17 p.) i Wednesday (15 p.). W drugiej lidze prowadzi nadal Chelsea przed Manchester i Preston.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 ej w. „Straszny Dwór"

Narodowy
o 8-ej w. „Lekarz miłości"

Letni
o 8 ej w. „Fenomenalna umowa"

Teatr Wielki. Dziś „Straszny Dwór" Z powodu reduty rozpocznie się przedstawienie o godz. 7 min. 30

W niedzielę popoł. „Pan Twardowski", wieczorem „Hrabina".

Teatr Narodowy. Dziś wieczorem „Lekarz miłości". O godz. 11 min. 30 na wieczór Sylwestrowy daje teatr również „Lekarza miłości".

Teatr Letni. Dziś „Fenomenalna umowa". O godz. 12 w nocy — poraz pierwszy komedja p. t.: „Szkoła wdzięku".

W niedzielę popoł. po cenach zniżonych „Fenomenalna umowa".

Teatr Polski. Dziś o godz. 8 wieczorem poraz ostatni „Aby żyć".

Dziś o godz. 12 w nocy poraz pierwszy „Moralność Pani Dulskiej". Jutro o godz. 4-ej popoł. „Wojna wojnie", wieczorem „Moralność pani Dulskiej".

Teatr Mały. Dziś o godz. 8 wieczorem „Ósma żona Sinobrodego".

Jutro o 4 popoł. po cenach zniżonych „Nie trzeba się niczemu dziwić".

„Nowości". Dziś „Orłow" z Lucyną Messal.

Wielka rewja w Teatrze Nowości. Rewja. „Hokus - pokus".

Teatr Praski. Dziś poraz pierwszy komedja Hannequina „Pani Prezesowa".

Jutro o godz. 4 popoł. „Betleem polskie" wieczorem „Pani Prezesowa".

Karuzela Warszawska. Dziś trzy przedstawienia o 7.30 i 9.30 „Tylko za gotówkę". O godz. 11.30 rewja sylwestrowa.

Perskie Oko, Jasna 3. Rewja „Tik - tak"

Teatr Eldorado, ul. Hoża. Dziś premjera rewji p. t.: „Coś o znanej primadonnie".

Dziś o godz. 12 w nocy „Noc Sylwestrowa".

Przedstawienie dla dzieci w Teatrze Nowości. W niedzielę o godz. 4.30 przedstawienie dla dzieci. Program składa się ze sztuk „Kot w butach" i „Marysia Czerwony Kapturek".

Teatr „Qui Pro Quo". Dziś premjera rewji aktualno politycznej p. t.: „Typki a Qui Pro Quo". W rewji bierze udział cały zespół z M. Zimińską i H. Ordonówną.

Teatr „Znicz", Śniadeckich 5. Dziś o g. 6 i 8.30 wieczorem „Jasełka" w 5 obrazach

Teatr „Czerwony As". „Warszawa tańczy". W sobotę o godz. 12 w nocy „Wielki Wieczór Sylwestrowy.

Teatr Sensacji przy ul. Karowej 18. W dniu 4 stycznia 1928 r. premjera sztuki Szymona Gantillona p. t.: „Maya" Bilety na premjerę od niedzieli można będzie nabywać u Chodowieckiego, Krak. Przedmieście nr. 9.

Z Filharmonji. W niedzielę na poranku muzycznym pod dyrekcją p. Józefa Ozimińskiego śpiewać będzie p. Marja Mokrzycka a grać na skrzypcach p. Leopold Dworakowski. Program dostosowany będzie do tytułu poranku, który brzmi: „Powitanie Nowego Roku". Jutro popołudniu dyrygować będzie Emil Cooper wyłącznie utworami Czajkowskiego. W tej liczbie symfonja „Fantastyczna", oraz poematy symfoniczne „Romeo i Julja" i „Francesca da Rimini".

Tradycyjna szopka gwiazdkowa w sali Konserwatorjum. Tylko jeden spektakl tradycyjnej szopki gwiazdkowej odbędzie się w sali Konserwatorjum w niedzielę, dnia 1 stycznia, o godz. 4-ej popoł. Bilety od 75 groszy do nabycia w kasie Konserwatorjum od godz. 11 rano do końca przedstawienia.

Przedstawienie dla dzieci w teatrze Nowości. W niedzielę o godz. 4.30 po cenach zniżonych przedstawienie dla dzieci zespołu artystów i baletu Teatru Nowości. Program składa się ze sztuk „Kot w butach" i „Czerwony kapturek".

Tetr dla dzieci w „Capitolu", ul. Marszałkowska 125. W niedzielę o godz. 12 m. 15 w poł. przedstawienie dla dzieci.

Małpolud Teko I w Cyrku Warszawskim. W nowym programie świątecznym w Cyrku popisuje się szympans, zwany Teko I. Prócz tego serja zwierząt egzotycznych z cyrku Konrada. Na przedstawieniu niedzielnem o 4-ej dzieci i młodzież płacą połowę.

Ulgowe bilety K. M. K. A. na Noc Sylwestrową. Komisja Międzyzwiązkowa Kulturalno - Artystyczna zawiadamia, że biuro K. M. K. A. (Chmielna 49 m. 3, tel. 127-02) rozpoczęła już wydawanie ulgowych biletów na wielce urozmaiconą Redutę Artystyczną podczas Nocy Sylwestrowej w udekorowanych salach Colosseum. Bilety zamiast 10 zł. w Komisji — 6 zł.

ŚMIERĆ B. CARSKIEGO MINISTRA



SERGIEJ DYMITRJEWICZ SAZONOW

b. rosyjski minister spraw zagranicznych, który miał duży wpływ na politykę Rosji na początku wojny światowej, zmarł w Nicei, przeżywszy 75 lat.

ZAGINIĘCIE ODWAŻNEJ KOBIETY—PILOTA



MISS GRAYSON,

siostrzenica b. prezydenta Wilsona podjęła się lotu transatlantyckiego, pomimo niedogodnych warunków atmosferycznych. Szaleństwo to przypłaciła najprawdopodobniej życiem, gdyż jak dotąd, nie udało się jej odnaleźć. W poszukiwaniach bierze udział znaczna flotyla amerykańska z ogromnym sterowcem „Los Angelos" na czele.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienen

KINOTEATR „APOLLO"

HAROLD LLOYD. — POLSKI MARATON.

Harold Lloyd należy do aktorów, wciąż idących naprzód w swojej karjerze artystycznej, wciąż posuwających się na wyższy szczebel doskonałości. Grany obecnie w „Apollo" obraz jest tego dowodem. Trudno sobie wyobrazić lepszy film i lepiej zagraną rolę główną. Nieprawdopodobne wprost sztuki akrobatyczne, przedziwne tricki łączące się w całość poprostu oszałamiającą. Widz chwilami zastanawia się poprostu nad tem, czy to co widzi, dzieje się we śnie czy na jawie. Wesołość na sali dochodzi do zenitu zarówno w momencie zgoła niezwykłego werbowania członków misji jak i w czasie bajecznej jazdy autobusem i „zagarnianie" pijanych przyjaciół.

Tak tedy pierwsza część programu jest doskonała.

Druga natomiast stanowczo się nie udała. Niesmaczna agitacja polityczna przybrona w formę arcynudnego sztuczydełka przypomina jasno — iż zbliżają się wybory do Sejmu i że ekran służy jako jeden z czynników agitacji przedwyborczej. Jeżeli już mają być wyświetlane obrazy tego typu, przydałoby się, aby były zagrane i wyreżyserowane poprawnie, w przeciwnym bowiem razie wywołują uśmiech politowania oraz ironji — ze strony widzów.

Ika.

KONKURS

na stanowisko Architekta Miejskiego m. Płocka

Magistrat m. Płocka niniejszym ogłasza konkurs na stanowisko inżyniera - architekta miejskiego.

Ubiegający się o przyjęcie, zechcą do dn. 15 stycznia 1928 r. wnieść podanie do Magistratu m. Płocka (Wydział Główny) i wykazać się dokumentami, stwierdzającemi:

1) Obywatelstwo polskie;
2) Ukończenie studjów politechnicznych w zakresie architektury i budownictwa;
3) Odbycie conajmniej 5-letniej praktyki w dziedzinie budownictwa miejskiego;
4) Znajomością spraw regulacji miast.

Kandydaci winni ponadto do podania dołączyć życiorys, świadectwa stwierdzające samodzielne prowadzenie budowli, oraz referencje osób lub instytucji, z którymi bliżej czas dłuższy współpracowali. Posada do objęcia z dniem 1 lutego 1928 r. Warunki do umowy.

Prezydent m. **St. Zbrożyna.**

Płock, dnia 28 grudnia 1927 r.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.